

Nº

427.



II. ~~1316~~

447 807 II 13 16 "V"

# **ZABYTKI DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH**

**MIASTA WARSZAWY.**

SKREŚLIŁ

**ALEXANDER WEJNERT,**

Magister Prawa i Administracyi, Konserwator akt  
dawnych miasta Warszawy.



**WARSZAWA,**

**W Drukarni Józefa Ungra**

przy ulicy Nowolipki, Nr. 2406.

—  
**1869.**

4

NABYTKI

OWOCE I WARZYWA

MIASTO WARSZAWA

ALEXANDER WEINERT

WARSZAWA

1881

~~4.722/46~~

BZ08PK/014-26

ZABYTKI

DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH

MIASTA WARSZAWY.

# **ZABYTKI DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH**

**MIASTA WARSZAWY.**

SKREŚLIŁ

**ALEXANDER WEJNERT,**

Magister Prawa i Administracji, Konserwator akt  
dawnych miasta Warszawy.



---

**W WARSZAWIE,**  
**W DRUKARNI JÓZEFA UNGRA,**  
przy ulicy Nowolipki, Nr. 2406.

---

**1869.**



№. 410

Дозволено Цензурою

Варшава 1 Апрель 1869 года.



II. 1316  
"V"

BZ08PK/014-26



**ZABYTKI**  
**DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH**  
**MIASTA WARSZAWY.**

---

**1. O organizacyi miasta Warszawy z roku 1767, przez Kom-  
missyę Porządkową.**

Skreślił

**Alexander Wejnert.**

---

*Necessarium imprimis est novisse rempublicam.*  
*Cic. lib. 3 de Leg.*

Prawo chełmińskie jak wiadomo, pomimo wielolicznych usiłowań panujących w Polsce i mężów z najlepszymi chęciami dla kraju, nigdy dla miast ostatecznie obowiązującej sankcyi w ziemiach koronnych, przez stany obradujące, nie pozyskało. Zacząwszy od r. 1251, zasadniczych jego ustanowień przez Eberharda de Sejne, namiestnika mistrza wielkiego w Prusiech i Inflantach, a skończywszy na poprawie Nowomiejskiej z r. 1580 i ostatniej redakcyi Hessego i Lemkego z r. 1594, ustawy te, mimo ciągłych o to starań, w przeciągu półczwarta wieku i mimo obowiązywania ich w bardzo wielu miastach i całkowitych prowincyach, nie mogły się doczekać redakcyi prawomocnej. Wiemy i to, że zasadniczym jego źródłem było prawo magdeburgskie i dlatego, w wszelkich zdarzeniach



wątpliwych lub nie objętych w ustawach chełmińskich, musiano się uciekać do zasadniczego prawa. Gdy jednakże z postępem czasu, oraz dziejowego rozwoju społeczeńskiego miast i mieszkańców, i to ostatnie, okazało się niedostatecznym, zaczęto odwoływać się w praktyce sądowej do tak zwanych wielkirzy czyli uchwał magistratów pojedynczych miast, aby milczenie prawa choć tym sposobem zastąpić. Ztąd poszło, iż pierwotne prawo chełmińskie z r. 1251 składające się tylko z 30 artykułów, wzrosło do końca XVI<sup>go</sup> wieku, w samych tylko rozdziałach do liczby 169. Lecz i te, przy nieustającym rozwoju społeczeńskim w wieku XVII<sup>ym</sup>, tak ruchomym, zwłaszcza w Polsce i w pierwszej połowie XVIII<sup>go</sup> stulecia, okazały się zupełnie niedostatecznymi, i w wielu zdarzeniach praktyki sądowej, zwłaszcza po miastach obszerniejszych, niewystarczającymi, wątpliwymi, lub zupełnie milczącymi. Skutki najsmutniejsze z tego, musiały się szczególnie objawiać, mianowicie po grodach znakomitszych, bo tam, jako liczniej zaludnionych, otwierały obszerne pole: już to do tysiącznych sporów, między samymi mieszkańcami, już też do samowolności magistratów. Stan tak chorobliwy prawodawstwa miejskiego w Polsce, z każdym dniem jeszcze pogorszał się, samym układem elekcyjnym co do osób, na czele zarządu magistratów będących. Wiemy bowiem, iż wedle zasadniczego prawa chełmińskiego, cały ten skład był wybierany każdorocznie. Ztąd poszło, iż coraz nowe osoby z różnym usposobieniem naukowem, z innemi dążnościami, musiały ciągle wstrząsać budową praw i tak niesankcjonowanych, lub ich zaciemniać coraz nowemi tłumaczeniami. Że zaś istnienie urzędowania takiego magistratu, ograniczało się tylko na jednym roku; przy najlepszych więc nawet chęciach dostojników, żadnego utrwalenia zamiarów najzbawieniejszych, z powodu tak krótkiego przeciągu czasu, nie można się było spodziewać. Dlatego to, pieniactwo i przekupstwo miało zupełnie otwarte pole dla swoich działań, a pole to stawało się tém obszerniejsze, gdy stan wewnętrzny kraju,

począwszy od pierwszych wojen szwedzkich, ciągle i konwulsyjnie wstrząsany, tém więcej nastroczał okoliczności sprzecznych, we wszelkich stosunkach ludności miejskiej. Obszerne tomy możnaby skreślić, na wykazanie wszelkich większych sporów w samej tylko Warszawie, jakie między jej ludnością i magistratem do połowy XVIIIgo wieku zachodziły. Jeszcze większe volumina, możnaby utworzyć przy opisie nadużyć i błędów jakie nastąpiły przez samych urzędników, dla niewiedomości praw niesankcyonowanych lub niedostatecznych. Przedmiot jakiśmy sobie założyli, nie dozwala tak smutnych szczegółów nawet pobieżnie tu przytaczać. To tylko dodamy, iż ze wszystkich klass mieszkańców tego grodu, jacy w tylu wiekach najwięcej na tém ucierpieli do połowy XVIIIgo wieku, zaliczyć należy: 1<sup>od</sup> sieroty, obłąkanych i szalonych; 2<sup>re</sup> najbiedniejszą klasę, oszukiwaną i zdradzaną, przez wszelkiego rodzaju pokątnych doradców i winkeladwokatów w rozmaitych przedmiotach; 3<sup>cie</sup> wszystkich bez wyjątku mieszkańców tego grodu, dla braku należytego wykonania ustaw miejscowych.

Epoka panowania Stanisława Augusta, przedstawia do miast i ich mieszkańców, nader zbawienne i trwałe zasady. Ponieważ najdzielniejszym w tym względzie środkiem, okazały się kommissye tak zwane porządkowe (*boni ordinis*); o nich więc cośkolwiek wspomnieć tu należy.

Ciągle dotąd, owczym pędem, powtarzana jest przez najpoważniejszych historyków i prawników naszych, wiadomość, że kommissye te, ustanowione zostały dopiero w r. 1768, a to na mocy prawa uchwalonego w tymże roku, pod tytułem: *Warunek miast królewskich*, w voluminach legum, tomie 7<sup>ym</sup> od str. 274 zamieszczonego. Że to jest błędem, najdotychczasniej udowadnia kommissya porządkowa miasta Warszawy. Ta bowiem, nie tylko że już w roku 1765 powstała, na mocy dwóch reskryptów królewskich: z dnia 1 Czerwca i z dnia 12

Lipca tegoż roku, ale nadto pierwsze swe posiedzenia odbywała już w dawnym ratuszu staromiejskim, od d. 5 Sierpnia 1765 roku i wreszcie od téj także daty już się rozpoczynają jéj protokół sedyjne i wyroki, w kilku obszernych księgach dotąd zachowane w aktach dawnych Warszawy. Czas więc jest wielki, aby takiego anachronizmu już nikt więcej odtąd nie powtarzał.

Niejednokrotnie także, już ogółowo ogłaszaliśmy w poprzednich pismach naszych, o nader mozolnych, gruntownych i wytrwałych pracach téjże kommissyi. Władza ta, utworzona na mocy dwóch postanowień królewskich, pierwotnie składała się: z prezesa Bazylego Walickiego, kasztelana Sochaczewskiego; z kommissarzów: Walentego Puchały podśedka ziemskiego, Macieja Sobolewskiego pisarza ziemskiego i grodzkiego warszawskiego, Walentego Sobolewskiego podkomorzego a późniejszego prezesa b. rady administracyjnój królestwa, Wawrzeńca Zielińskiego łowczego Sochaczewskiego, Ignacego Chołoniewskiego, starosty kołomyjskiego; nadto z instygatora koronnego Chryzostoma Krajewskiego i jego pomocnika Antoniego Opelewskiego sekretarza królewskiego (1). Kommissya ta, w takim składzie rozpoczęła już swe czynności od dnia 5 Sierpnia r. 1765, a ktokolwiek tylko przeczyta kilka jéj wyroków, musi bić czołem przed olbrzymiemi jéj chęciami obywatelskiemi, gruntownością zasad, wyroków, nieugiętą prawością, głęboką nauką i niezmordowaną pracą.

W powyższych dwóch reskryptach królewskich, mając sobie szczegółowo wytknięte sprostowanie wszelkich nadużyć, jakie w całym zarządzie tego miasta, po różnych jego gałęziach miały miejsce, polecono jéj także napisanie szczegóło-

---

(1) O innych zmianach co do osób w téjże władzy zasiadających, już ogłosiliśmy w t. II, *Starożytności Warszawy*, na str. 74.



wój organizacyi dla całego zarządu. Nie tu jest miejsce, abyśmy wyszczególniali ogrom pojedynczych wyroków, w rozmaitych sporach i całej administracyi miasta podjętych. Przedmiotem naszym jest, aby wykazać tylko sam owoc kilkoletnich jej trudów, to jest samą organizację dla całej Warszawy, we wszystkich jej częściach i oddziałach napisaną.

Pierwszą zasadą tego urządzenia było: iżby wszystkie jurydyki i miasteczka nie wyłączając Nowej Warszawy, złączyć pod zarząd jednej władzy. Ztąd poszło, iż nader liczni i zamożni właściciele tych części dotąd rozłączonych, naraz mieli być pozbawieni wszelakich dochodów z podatków i innych źródeł, jakie na swoich mieszkańców nakładali. Łatwo pojąć, iż tytaniczny opór stawiali Kommissyi Porządkowej w doprowadzeniu do skutku tej organizacyi. Szło tu o ich życie lub śmierć. W drugiej połowie 1767 r., już Kommissya podała ją do sankcyi królewskiej i trzy razy następnie limitowała swoje sądy oczekując na jej zatwierdzenie. Widząc jednak, iż intrygi i zabiegi właścicieli jurydyk zaczynają tajemnie skutkować, uczyniwszy oblatę jej w aktach (1), zajęła się tymczasem rozsądzaniem sporów prywatnych osób lub cechów z miastem rozpoczętych, co ciągnęło się aż do 26 Marca r. 1779. Walka prawości Kommissyi z osobistym interesem właścicieli jurydyk, nader długo i uporczywie trwała. Minęło lat kilka, minęło lat dziesiątek, a tu ani słychu jej zatwierdzenia. Nareszcie w jedenastym roku od jej sporządzenia, reskryptem królewskim z dnia 23 Marca 1778 roku (1),

---

(1) O tej obłacie wyraźna jest wzmianka w reskrypcie królewskim z d. 23 Marca 1778 r., którym akt organizacyi zatwierdzony został. Że jednak ani żadnej daty, ani miejsca, ani w jakich księgach była robiona, nie wyrażono (zapewne dla zabiegów właścicieli jurydyk) a wszelkie przez nas najusilniejsze poszukiwania tej obłaty, nie odniosły dotąd pożądanego skutku, musimy więc pozostawić ten ważny dokument do dalszych naszych kwerend.

(2) Znajduje się w oryginale w księdze 58 Kancelarskiej fol. 36 w archiwum główném Królestwa.

wskazany został sposób i termin jej obowiązywania w treści następującej:

*Reskrypt Stanisława Augusta z d. 23 Marca 1778 r. zatwierdzający organizację Kommissyi Porządkowej miasta Warszawy.*

Stanisław August i t. d. Wam Wielmożnemu Bazylemu Walickiemu Wojewodzie Rawskiemu, Urodzonym: Janowi Kickiemu koniuszemu koron., Janowi Przyłuskiemu staroście Piotrkowskiemu, Franciszkowi Leszczyńskiemu chorążemu Rawskiemu, Szczęsnemu Górskiemu podstolemu i podstaroście grodzkiemu, Maciejowi Sobolewskiemu pisarzowi ziemskiemu i grodzkiemu Warszawskiemu, Adamowi Cieciszewskiemu łowczemu Liwskiemu, Ignacemu Bachmińskiemu pułkownikowi wojska koron., Antoniemu Rogalskiemu metrykantowi koron., uprzejmie i wiernie nam miłym, łaskę Naszą królewską. Wielmożni, urodzeni, uprzejmie i wiernie nam mili. Dla zaspokojenia wszczętych między porządkami miasta rezydencyi naszej Stariej i Nowej Warszawy zakłóceń, dla wejrzenia w rachunki prowentów tychże miast, oraz dla dochodzenia i zniesienia wszelkich nierządów, a podług dawniejszych ordynacyi i potrzeby czasów teraźniejszych rządów wewnętrznych i zewnętrznych, tudzież administracyi sprawiedliwości ustanowienia, zaraz w początkach panowania naszego, Kommissyą BoniOrdinis przez reskrypta nasze wyznaczylśmy, i do téj sprawienia Uprzejmości i niektórych z Wierności Waszych delegowaliśmy, a potem przez dekreta sądów naszych asesorskich koronnych w różnych sprawach zapadające, nietylko sprawy zachodzące odsądzać, ale i potrzebne w tych miastach porządki stanowić, władzę powiększyliśmy. Według których reskryptów i dekretów Uprzejmość i niektórzy z Wierności Waszych, zlecenia wspomniane przez lat kilka sprawując, nietylko dochody miejskie publiczne opisali, z tych rachunki ułatwili, kłótnie po cechach niektórych byle zaspokoili, grunta, place i inne miejsca od różnych osób stanu duchownego i świeckiego odję-

te miastom, tym przywrócili, niektóre juryzdykcyę przez dziedziców bezprawnie przywłaszczone poznosili i wiele innych okoliczności miasto Starą i Nową Warszawę tudzież obywatelów ich i cechy różniących (*jako akt Kommissarski do oblaty podany, a dotąd w limicie trwający, opiewa*) wyrokami swemi zaulatwili. Gdy zaś tymże aktem Kommissyjnym ustanowienie rządu publicznego miejskiego zewnętrznego i wewnętrznego, a niemniej prędkiej i niezawodnej dla każdego administrowania sprawiedliwości, aż do zjednoczenia prawem ubezpieczonych w tych miastach byłych juryzdykcyi, zostało zawieszone, a w czasie tym miasto Nowa Warszawa osobną juryzdykcyę mające, nietylko w początkach téj Kommissyi ale i świeżo przez uchwały w trzech porządkach stanowione i nam przez panów Rad przełożone, takowe zjednoczenie się pod niektórymi warunkami dobrowolnie oświadczyło i inni dziedzice gruntów prawa na juryzdykcyę mający, będąc z miastem Starą Warszawą względem ich juryzdykcyi częścią wsądkach sejmowych, częścią w sądach naszych asesorskich w procesie, podległość swoich czynszowników na mocy przywileju przodka naszego Zygmunta Augusta r. 1570 wyszłego, konstytucyą roku 1613 wyraźnie approbowanego, jedyną juryzdykcyę na całe miasto stanowiącego, czynić zdają się być obowiązani i właśnie potrzeba sama dobrego rządu tego wymaga; zacém Uprzejmości i Wiernościom Waszym zlecamy, abyście na terminie z limity przypadającym, za poprzedzającą awizacyą Starego i Nowego miasta oraz innych juryzdykcyi najprzód punkta do zjednoczenia się od Nowego miasta podane (jeżeli by trudność jakowa zachodziła) zaulatwili. Po których zaulatwieniu, też miasta obydwie w jedną i nierozdzieloną juryzdykcyę złączyli, a potem inne juryzdykcyę prawem publiczném autoryzowane, w swojej mocy zachowując i praw dziedzicom do nich służących nienaruszając, same tylko stopnie procesu i apelacyi do sądów ich sposobem *juryzdykcyi Bielina*, ustanowili (1); podległość obywatelów z swobód miej-

---

(1) Winniśmy tu objaśnić, jak zgręcznie w reskrypcie tym wyraża się



skich żyjących opisali i ordynacyą sądów, porządków i rządów na całe miasto sporządzili, onę ogłosili, do egzekucyi przywiedli i inne zlecenia dawniejszych reskryptów i dekretów sądów naszych asesorskich, dopełnili. Appelacyi wszelako, gdyby od której strony w ostatecznej decyzji i rezolucyi zakładana była, do Nas i sądów Naszych asesorskich, dopuszczając. Uczynicie to Uprzejmości i Wierności Wasze, dla łaski Naszej królewskiej. Na co dla lepszej wiary przy podpisie ręki Naszej pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia XXIII miesiąca Marca roku Pańskiego MDCCLXXVIII panowania naszego XIV roku.

„Według tego reskryptu, (są słowa ostatecznego raportu Kommissyi z r. 1782), „sprawy dawniej rozpoczęte też pokończyła, projekt ordynacyi, tak złączenia miast obudwóch, jakoteż rządów i sądów sprawowania, tudzież stopniów procesu po wszystkich jurydykeyach zachować mianego, ułożyła. Tę jednak ordynacyi Kommissya publikować wstrzymała się, dokąd sądem J. K. M. asesorskim remissy i apelacye od Kommissyi zachodzące, a dotąd nierezolwowane, decydowane nie będą.“

Dzieło to, ukryte przez 100 lat i dotąd drukiem nieogłoszone, w minucie tylko pozostało do naszych czasów. W takim stanie obejmuje arkuszy 17 i pół samego pisma, któ-

---

prawodawca (zapewno wskutek starań Kommissyi Porządkowej) względem najważniejszego warunku, co do pokonania właścicieli oddzielnych jurydyk i miasteczek, a mianowicie w tém, iż konstytucyą kor. z r. 1766 postanowiono co do Bielina, iż mieszkańcy tej dzielnicy, od wyroków wójtowskich z Bielina, mieli sobie dozwolone apelacye do sądów Starój Warszawy a następnie do sądów asesorskich, a nadto i co najważniejsza, że musieli ponosić ciężary jakie wykonywała Stara Warszawa. Tym więc sposobem, pośrednio, wszystkie prawomocne jurydyki odtąd *de facto* zostały połączone w jedno ciało, lubo *de jure* miały tylko moc co do sądów 1-jej instancyi dla swych mieszkańców, kiedy dawniej bez żadnej appellacyi do Starój Warszawy sprawy sądowe po jurydykach roztrzygano.



re jak przypuszczać możemy, jest ręką jednego z kommissarzy powyższych kreślone. Oprócz stosownego wstępu obejmuje szczegółowe tytuły, a w końcu na datę to jest dzień i miesiąc zostawione okienko, dodano tylko roku pańskiego rzymską liczbą tysiąc siedemset sześćdziesiąt siódmego (1), u samego dołu nadpis: *Ustanowienie ordynacyi miastu Starój i Nowej Warszawie na jedno złączonemu służącój*. Dzieło to obejmuje następujące tytuły:

1. Zjednoczenie miast Starój i Nowej Warszawy.
2. O porządkach miasta albo urzędach w powszechności.
3. Rozporządzenie magistratów, urzędów i porządków miasta (2).
4. O prezydencie i burmistrzach.
5. O radcach i magistracie radzieckim.
6. O sądzie wójtowskim ławniczym, tudzież o ławnikach.
7. O trzecim porządku to jest gminnych.
8. Sąd potoczny na Nowém mieście.
9. O sądzie sierocym.
10. De judicio censorio.
11. O komplecie sądowym.
12. O publikach i konferencyach.
13. Urzędnicy miasta jacy być mają.

---

(1) Ta także data przekonywa dotykalnie, że już przed r. 1768 istniały w Polsce kommissye porządkowe i że prawdopodobnie może w tym roku 1767 kommissya zrobiła oblatę téj ustawy; ale dopiero czas wykryje, czy nasz ostatni domysł sprawdzi się.

(2) W tym tytule zamieszczone są motywa znoszące coroczne elekcyje prezydentów i innych urzędników miasta, jakie wedle zasadniczego prawa chełmińskiego z r. 1251, roz. 1 ustanowiono. Między powodami téj zmiany wyrażono, iż już reskrypt królewski z r. 1744 zaprowadził ją, ale do r. 1765 nie był wykonany. *W Zbiorze praw sądowych*, A. Z. z roku 1778, str. 76 § 19, znajdujemy także to zniesienie elekcyi corocznych dla miast.

14. O cechach rzemieślniczych.
15. O nabywaniu possessyi w mieście.
16. O swobodach miejskich.
17. O mieszczanach i przyjmowaniu prawa miejskiego.
18. De lege sumptuaria.
19. O serwitoratach i protekeyach.
20. O bankrutach i listach moratoryalnych.
21. O spadkach jure fisci.
22. O społeczności albo kompaniach.
23. Utwierdzenie jurydykcyi miejskiej.
24. Przywrócenie i pozwolenie prowentów miastu.
25. Abrogacya dawnych expens.
26. Deklaracya honorariów od mieszczan.
27. O podatkach i składkach.
28. O retentach.
29. O kontraktach emfiteutycznych.
30. Rozporządzenie Urzędu Ekonomicznego (1).
31. Nagroda urzędnikom (2).
32. O archiwisacie miejskim.
33. Milicya miejska.
34. O wdowach radzieckich.
35. O długach Nowego miasta.
36. Przepis przysięg na urzędy.
37. Przysięga prezydenta i burmistrzów.
38. Przysięga wójta, landwójta i radców.
39. Przysięga dla ławników.
40. Przysięga dla gminnych.

---

(1) Tytuł ten już drukiem ogłosiliśmy w *Starożytnościach Warszaw*, t. II, str. 59 i następne.

(2) W tym tytule kommissya *po raz pierwszy* ustanowiła pensye stałe roczne dla urzędników miasta

41. Przysięga dla zasiadających w sądzie sierocym.
42. Przysięga dla sądu Popisowego albo judicii censorii.
43. Ponowienie przysięg.
44. Dzień oczyszczenia i jednania.

Organizacya ta, lubo dla interesu osobistego właścicieli jurydyk została pozbawioną siły wykonawczej, nie przestała jednak być obrazem wiarogodnym i wzorowo malującym ówczesne sądownictwo miejskie, obrazem po mistrzowsku oddanym co do wielu instytucyi, o których i dawniejsze prawa chełmińskie, a nawet ziemskie zupełnie milczą; obrazem wreszcie, który nas najdotykalniej przekonywa, iż gdyby rozporządzenia te pozyskały były wykonanie przynajmniej w Warszawie, bezzawodnie stałyby się wzorem dla wszystkich prawie miast w Polsce (1). Żeby nakoniec całą doniosłość tego szacownego dzieła kommissyi, jeszcze dotykalniej przedstawić, musimy tu szkic poprzedniego stanu miasta wykazać.

Wiadomo już, iż od roku 1596 Warszawa stawszy się rezydencyą króla a tém samém kraju sercem, z którego na cały obszar Polski arterye krew życiodawczą rozlewały, musiała przez to najsilniej oddziaływać na całą budowę państwową. Nadto, od ostatniej redakcyi prawa chełmińskiego z r. 1594 do roku 1767 upłynęło lat 173, wśród których najsrozsze klęski dotknęły Warszawę. Dosyć przytoczyć tu trzy szturmy stolicy za Karola Gustawa, dwa szturmy za Karola XII<sup>go</sup>, morowe powietrze w latach: 1602, 1605, 1613, 1622, 1623, 1624, 1625, 1628, 1629; 1630, 1631, 1645, 1652, 1656, 1659, 1660, 1661, 1662, 1673, 1675, 1677, 1678, 1679, 1708, 1709, 1710 i 1711 (2), nie licząc wiel-

---

(1) Tegoż samego zdania był prawodawca *Zbioru praw sądowych* z roku 1778, jakie w art. 27-m w samym zakończeniu swój pracy zamieścił.

(2) W tych 4 latach 30,000 osób zmarło w Warszawie.



kich pożarów z r. 1697 (1) i r. 1708, oraz częstych wylewów Wisły; a będziemy mieli słaby ogólny obraz, nadzwyczajnego upadku miasta, już to pod względem zamożności, już też co do ustawicznej zmiany jego ludności. Skutkiem tego było, iż takie kataklizmy musiały koniecznie spowodować gwałtowne przeobrażenia: z jednej strony w zaniebaniu znajomości szczegółów prawa obowiązującego, a z drugiej, być przyczyną rozmaitych zmian w instytucjach i duchu pojęć ludności zupełnie prawie nowój. już to pod względem religijnym i moralnym, już też co do handlu, sądownictwa i wewnętrznej administracyi. Ztąd także poszło, iż prawo chełmińskie od ostatniej redakcyi z r. 1594, stało się nadzwyczaj niedostatecznym, a przez to władza miasta, zmuszaną była do wydawania coraz nowych wilkirzy. Że zaś te jak wiadomo, stawały się wówczas obowiązującemi, zatem kommissya porządkowa musiała ich wprowadzić i wprowadziła do nowój przez nią spisanej organizacyi. Dzieło więc to można śmiało uważać, za uzupełnienie prawa chełmińskiego aż do roku jego spisania to jest 1767. Między najważniejszymi zmianami, jakie w niém co do nowych instytucyi sądowych spostrzegamy, następujące oddziały tej ustawy na szczególne zasługują przytoczenie: 1. *Sąd sierocy*. 2. *Sąd popisowy (judicium censorium)*. 3. *Listy moratoryjne i bankruci*. 4. *Spółeczności czyli kompanie handlowe*. 5. *Dzień zjednania i oczyszczenia*. O każdym w szczególności wyłuszczyć następnie przedsięwzięmy.

---

(1) Dnia 17 maja tegoż r. 200 zabudowań na Krakowskiem-Przedmieściu spłonęło; w roku 1605 w samym rynku Staromiejskim 22 kamienie zgorzało oprócz zabudowań w przyległych ulicach.

---

## II. O Sądzie Sierocym.

---

Ustawa Kommissyi Porządkowej, tak się o nim wyraża: „Każdemu także krajowi i miastom wiele na tém zawisło, aby sieroty dozór swój tak na osobach jako i fortunach miały dostateczny. Na ten tedy koniec *Judicium pupillare* w mieście Warszawie, jako podług dawniejszych ordynacyi (1) być powinno z takowemi warunkami postanawiamy. A najprzód w tym urzędzie pierwszeństwo trzymać ma burmistrz (2), to jest który w roku przyszlým na prezydencję miejską ma postępować; do niego jeden radzca z Starego, jeden także z Nowego miasta, choćby téż *ex residentibus*, także dwaj ławnicy z Staréj Warszawy, a jeden z Nowéj Warszawy, a gminni dwaj z Starego miasta a jeden z Nowego obierani być mają. Kiedy zaś Porządek, z między siebie takowych sędziów na ten urząd zdolnych *pluralitate votorum secreto-*

---

(1) Jest tu mowa o przywileju Jana Kazimierza z r. 1666 który poniżej zamieszczamy.

(2) Podług téj ordynacyi w miejsce jednego obieralnego co rok prezydenta, miało być trzech burmistrzów *dożywotnich* z alternatywą co rok dla każdego wedle starszeństwa na urząd prezydenta.

*rum*, corocznie w wigilią świętego Macieja obierać będzie; obrani tedy sędziowie nazajutrz po św. Macieju, w Magistracie przysięgę do niniejszej ordynacyi przyłączoną wykonają. Syndyk miasta Warszawy miejsce pisarza w tym sądzie zasiadać będzie, który w nagrodę takowej funkcyi pensyą ze ma sobie powiększoną, po żadnych subseliach, oprócz w Magistracie i sądach wójtowskich tegoż miasta sprawami i stawaniem w nich zatrudniać się nie ma; i aby akta wszystkie interessów i spraw pupillarnych rozrządnie w protokół wpisywał, a potem aktykował, aktykowane w archiwum na to wyznaczonem chował, ekstrakty nie wyciągając nad taxę od nich z podpisem swym wydawał, od sądów nie absentował się, obowiązek nań wkładamy. Takowy tedy sąd czyli urząd powinności swe albo sessye dwa razy w tygodzień, to jest we Wtorek i Sobotę po południu na ratuszu Starój Warszawy, w izbie wójtowskiej, sprawować będzie

Do tego urzędu należy: aby po zmarłej głowie, za uwiedomieniem od pierwszych gminnych tak Starego jako i Nowego miasta, prezydujący szlachetny burmistrz bez odwołki i ociągania się do tych domów w których albo małe dzieci zostają, albolitęz successorowie nie są przytomni w Warszawie, jednego ławnika i dwóch gminnych do zapieczętowania rzeczy ruchomych deputował. A jako Magistrat radziecki i Sąd wójtowski mają swoje pieczęcie, tak też i Sąd sierocy aby miał swoją z napisem: *sigillum iudicii pupillaris* zlecamy; i ta przy prezydującym zostawała, dysponujemy. Po obrządzeniu i schowaniu ciała, tymże samym ławnikom i gminnym radzcę w tym urzędzie będącego przyda, który nie z rzeczy dla siebie lub dla kogożkolwiek (jako się dotąd niesłusznie działo), czy to *titulo* kupna, czy innym sposobem, choćby też z zezwoleniem successorów *sub poena quingentarum marcarum* (pod karą pięciuset grzywien), nie wyłączając ani oddzielając, wszystkie *in genere et in specie* (w ogóle i w szczególe), znajdujące się ruchomości porządnie spiszą i inwentarz rękami swemi podpisany do urzędu sie-



rocego podczas sessyi oddadzą; a ten przez pisarza tegoż urzędu, do księgi na same inwentarze przysposobionéj, bez odwołki (zachowawszy *in archivo* oryginał) wpisać ma. Po tém aby pozostałym dzieciom czy successorom opieki potrzebującym (gdy testamentowych nie będzie), opiekunów w tém mieście osiadłych, rzeczony urząd nadał i inwentarz spisanej substancyi, tak dóbr stojących jako i ruchomych *cum taxa* (z oszacowaniem), aby onymże *ex actis* wydał, pilność w administracyi fortuny, tudzież należytość edukacyi, podług każdego kondycyi i proporeyi dochodów zalecił, rzeczy korrupcyi podległe przez aukcyą albo plus offerencyą sprzedać kazał, i za sprzedane summę na prowizyi ulokował. Opiekuni zaś aby corocznie przed urzędem sierocym, kalkulacye z dochodów odbywali, onych dopilnował i odprawione kalkulacye w księdze inwentarzowej zapisywać kazał; a gdyby się złe rzędy opiekuńskie pokazały, aby takowych karą, do nadgrodzienia szkody i krzywdy przymusił, a na ich miejsce innych przydał. Dobrze zaś opiekę sprawującym, czy to rocznie, czy też *in determinio* opieki, abysąd sierocy nagrody dla opiekunów, *ducta proportione* substancyi, wyznaczył. A gdy *pupilli* przyjdą do lat prawem opisanych, aby działą między niemi czynił i te do księgi wyżej rozporządzonej wpisać kazał. Jeżeli pozostanie wdowiec lub wdowa, choćby stanu wdowiego nie odmieniali i lubo przy nich (gdy fortuny ochraniać i nie utracać będą) opieka zostawać będzie; inwentarz jednak w czasie trzech miesięcy spisać, do urzędu sierocego podać otwarto i onże poprzysiądz powinni i przez urząd wspomniany do wykonania przymuszeni będą. Samych tylko kupców wdowców dla ocalenia facyendy handlowej w kredycie, od podania inwentarza otwarto uwalniamy. Inwentarz jednak porządnie i wiernie spisany osobie jednéj prezydującej wprzód otwarto pokazać, a dopiero przez prezydującego examinowany, zapieczętować i zapieczętowany w archiwum urzędu tego złożyć i on zaprzysiądz, powinien. Gdyby zaś wdowiec lub wdowa swój stan odmienili, więc bez odwołki tenże urząd



nadawszy małym dzieciom opiekunów, podział między niemi i rodzicami podług sprawiedliwości uczyni. Do tegoż samego należeć powinno, wdowom, kuratorów przydawać. Zrównało prawo małym dzieciom ludzi w szaleństwo lub w waryację wpadłych, jako téż paralizem naruszonych, że zmysły utracą. Więc co się wyżej opisało *de pupillis*, toż samo urząd sierocy w przerzeczonych przypadkach zachować powinien będzie. Insza ma być księga sądowa, w którą wpisywać należy wszystkie spraw pupillarnych dekreta. Process zaś nie dopuszczając żadnych wybiegów prawnych i dilacyi *summerrissime* ma być prowadzony i nie zważając na żadne *appellacye ab accesoriiis, dilatoriis* zakładane, do exekucyi przez Magistrat przywiedziony. Gdyby zaś kto bez słusznych przyczyn opieki przyjąć nie chciał, lub recess uczynił, takowego wspomniony urząd pierwszą razą na grzywien 200 a gdyby się i z drugieję opieki wyłamywał, więc na grzywien 400 jeżeliby potem i trzecieję przyjąć nie chciał, już na tysiąc grzywien przez połowę do sądu swego sierocego obrócić się mających, karać powinien (1). A od takowych dekretów to jest względem ważności przyczyn, niby od opieki uwalniających, *appellacye* do Magistratu iść powinny, które *ante omnes causas* (przed wszystkiemi sprawami) brane być mają. Zapobiegając przytem *depactionibus* (zdzierstwom), Magistrat od każdej funkcyi, to jest dla spisujących inwentarze *cum tascis* (z oszacowaniem) i działų sprawujących, tudzież dla kancelaryi *taxy* ustanowi i aby nad nie więcéj nie wyciągano, pilną baczność mieć, a występnych *exemplariter* (przykładnie) karać powinien będzie. Za opiekunów mają być pierwsi testamentowi, ponich krwią złączeni, z tym dokładem, aby byli dobrze osiedli, aby ich *possessye substantycyi* dziedzicznej korrespondowały *et in defectu praemissorum* (a w braku powyższych warunków), radzcy dzieci radzieckich, ławnicy ławniczych, gminni gminnych, kupieckich kupiec, z cechowych tegoż sa-

---

(1) Grzywua równała się dzisiejszym kop. 30, czyli złp. 2.

mego rzemiosła. Zawsze jednak z tym dokładem, aby byli dobrze osiedli i cnotliwie się sprawujący, za opiekunów dawani i naznaczeni być mają.“

*Forma Przysięgi dla zasiadających w Sądzie Sierocym.*

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, jako na tym urządzie sierocym, mieć wszelką pilność, w dnie ordynacyą naznaczone, na sessye ile możności punktualnie schodzić będę. Jak prędko dowiem się o zmarłym, temuż sądowi donieść i urząd mój wykonywać. Z rzeczy po zmarłym pozostałych, nie dla siebie lub dla kogożkolwiek brać, albo wyłączać; od spisania też inwentarzów więcej nad taxę wyciągać nie będę; i cokolwiek prawo i ordynacya w tej mierze przepisała, wiernie wykonam. Tak mi Panie Boże dopomóż w Trójcy Świętej Jedyny.“

Żeby ocenić całą doniosłość, wzorowego jak na owe czasy urządzenia opieki rządu nad sierotami, szalonymi i obłąkanymi, musimy całą przeszłość tej instytucyi w Warszawie wykazać, a następnie wyjaśnić, o ile w Kodexie Napoleona, po upływie blisko pół wieku, coś lepszego potem zaprowadzono.

*Co do pierwszego.* W prawie zasadniczym chełmińskim z roku 1251, ani jednego słowa nie ma o sierotach lub opiekach. W redakcyi tego prawa Nowomiejskiej, jaką nam słynny nasz prawnik J. W. Bandkie w r. 1814 ogłosił, są wprowadzie przepisy o opiekach od rozdziału 163 do 173, lecz te są tak niezaspakajające, w zabezpieczeniu całości mienia sierot i pupillów, iż możnaby cały tom napisać o ich niedostateczności w tym razie. Skutkiem tego było, iż samowolność i chciwość krewnych, powinowatych a tém bardziej obcych osób, ośmielana niedokładnością prawa, tém bezczelniej rzucała się na zagarnienie mienia sierot, nie mogących lub nie umiejących się bronić. Cóż mówić o majątkach szalonych i obłąkanych, skoro w ostatniej redakcyi prawa cheł-





mińskiego ani jednego słowa o nich nie wyrażono? Skutki z tego jak najopłakańsze musiały się objawiać i objawiały się w całym społeczeństwie miasta (1). Skargi o to ustawiczne zanosił Magistrat do opiekunów swoich to jest do królów. Nastąpiła wojna Szwedzka w r. 1655, zajęcie Warszawy przez nieprzyjaciół, wydalenie się z tego powodu mnóstwa obywateli w różne strony kraju, tém śmielszymi jeszcze czyniły czyhających na mienie i majątki sierot lub obłąkanych. Rozproszona zupełnie lub zniszczona ludność miasta przez trzykrotne szturmy i rzeź Rakoczego, tém większej wymagała opieki prawa nad nieobecnyimi, sierotami lub chorymi na umyśle. W takiej ostateczności, gdy władza miasta ciągle o to czyniła zażalenia, a nastały pokój dozwolił zapobiegać złemu, nie mógł godniej Jan Kazimierz oznaczyć końca swego panowania, jak wydaniem, następującego przywileju, który z uwagi, iż ustanawia po raz pierwszy w Polsce *władzę rządową* w osobach duumwirów, do czuwania nad sierotami w naszym kraju, a dotąd nie był ogłoszony w tłumaczeniu, przytaczamy:

„Jan Kazimierz Król Polski i t. d. W czasie naszego szczęśliwego panowania, pragnąc miasto nasze Warszawę, jako pierwszą ozdobę i obronę całego Mazowsza, przez najdokła-

---

(1) Ze wszystkich części prawa Magdeburgskiego, żadna nie pozyskała tak wczesnie obszernego i drobiazgowego wykładu i objaśnień, jak przepisy o sierotach i wdowach. Liczne skargi jakie obżałowani zanosili do sądów o zagrabienie lub krzywdy w majątkach skłoniły doktora prawa Josta Damuderyusza do napisania za granicą w XVI wieku obszernego dzieła pod tyt. *Obrona sierot i wdów*. Też same wkrótce powody nastałe w Polsce były także pobudką Bartłomiejowi Groickiemu do przetłumaczenia go na język Polski, które synowie jego Gabryel i Jan wydali in 4to w Krakowie r. 1605. Mimo jednak najlepszych ich chęci dla kraju, dowiadujemy się z przedmowy tłumacza, iż ujawnione w tém dziele liczne i jaskrawe krzywdy sierot dotknęły pośrednio znaczną liczbę osób interessowanych, tak mocno iż liczne krytyki téj pracy zdołały przygłuszyć całą jej wartość. Dziś dzieło to ma swoją szacowną stronę co do charakterystyki obyczajowej epoki w jakiej zostało wydane.

dniejsze prawa i najzbawienniejsze zakłady, doprowadzić do stanu najoświecieńszego i najobronniejszego; chcąc niemniej z dojrzałą rozważą zaradzić, aby z każdym dniem gród ten, nietylko w powodzeniach i wygodach życia domowego, lecz także w obyczajach i stosunkach rodzinnych wzrastał; nigdyśmy nie zaniedbywali pochwalać chęci dla tego miasta zbawiennych, jak niemniej zakłady jego użyteczne wspierać. Kiedy zaś gruntownie przekonałiśmy się, już to z zażaleń Magistratu tego miasta często do nas zanesionych, już téż ze spraw i processów w naszych sądach królewskich odbywanych, że liczni opiekunowie sierot, tak testamentowi, prawni jako i nadani w mieście Warszawie, nietylko nie czynią zadosyć przepisom prawa i wilkirzom, co do nauki i wychowania pupillów, ale także w zarządzie i administracyi ich majątków, oraz z mocy jakiegoś zwyczaju, niegodziwego i wkorzonego, postępku przyjętego za prawo względem opiekunów przywilejowanych listami moratoryjnemi (1), albo zupełnie zaniedbują wychowania i nauki nieletnich, albo zarządziwszy, takowe spełniają niedorzecznie i niedbale, tak dalece, iż nietylko co do nauk stanowi i powołaniu dla kogośkolwiek odpowiednich, nie działają na rzecz oświaty i wychowania, ale nadto sieroty pozostawiają samym sobie, z największym niebezpieczeństwem dla ich duszy i ciała. Ztąd zaś wynikło, iż z powodu niedbałego i opuszczonego pierwotnego wychowania, w wieku nader ślizkim i giętkim jak воск na występki, nieletni przemieniają się na młodzieńców zestarzałych, bez żadnego zdania, krnąbrnych, następnie zaś wyradzają się na obywateli szkodliwych sobie i całemu społeczeństwu; wiadomo bowiem, iż w jakimkolwiek kraju takimi tylko są obywatele, jakich toż państwo w młodocianym wieku wychowa i wykształci. Inni znowu opiekunowie, dobrami nieletnich zarządzają i administrują nie według prze-

---

(1) Odczytaj rozdział o bankrutach i kontramoratoryach, następnie zamieszczony.

pisów prawa, lecz według swego widzieli się tak dalece, iż bardzo często sieroty z majątków rodzicielskich wyzute i z dóbr dziedzicznych różnemi podstępami opiekunów ogołoczone albo są pozbawione rodowej sukcesyi, lub z opiekunami utuczonymi i majątkiem nieletnich zubożonymi, rzucają się bez doświadczenia i funduszków na nienawistne spory i tymże resztę swego życia i majątku poświęcić są zmuszone. Tym sposobem niektóre z nich, przyzwyczajwszy się w młodym wieku do koniecznych processów, w wieku dalszym prowadzą bezpotrzebne spory, lub stają się nietylko pieniaczami, ale nawet osławionymi potwarcami. Kiedy zaś nieskończony szereg tych nieszczęść, pochodzi z jedyne go źródła to jest ze złych urzędzeń, co do osób małoletnich i bezprawnego zarządzania ich dobrami, my więc, mocą całej powagi i opieki Naszej królewskiej, przynależnej wszystkim miastom korony i ich mieszkańcom, postanowiliśmy temu zapobiedz z własnego naszego popędu, z mocy władzy Naszej królewskiej i z mocy niniejszego dyplomu, który jako wieczysty przywilej i urządzenie nieodwołalne, zostało z Naszej woli i wiadomości z kancelaryi królewskiej temuż miastu Warszawie wydane. Pragnąc zatem to złe przedewszystki em ukrócić i zupełnie wykorzystać, chcemy, zalecamy i rozkazujemy: ażeby tę wiekuistą naszą ordynacyę względem małoletnich i pupillów, nad któremi szczególna opieka do nas, jako do najwyższej władzy opiekuńczej wszystkich sierot, w tej Rzeczypospolitej znajdujących się przynależy, iżby ją wszyscy mieszkańcy Warszawy bez żadnej zmiany zachowywali, utrzymywali i wykonywali a Magistrat radziecki najściślej ją zastosowywał w sposób następujący: aby każdorocznie w jakimkolwiek dniu, na zwykłe elekcye urzędników miasta oznaczonym, wybierano także nominowano i do ksiąg wyborczych zapisywano, dwóch rajców jako patronów pupillów, z władzą kwestorów, nadzorców i cenzorów, względem opiekunów jakiegokolwiek stanu, powołania i narodowości będących. Którym to dnu wirom, przez Magistrat sposobem powyższym wy-



branym i postanowionym, udzielamy i nadajemy zupełną moc i wszelaką władzę, oraz powagą najwyższego Naszego majestatu królewskiego dozwalamy, iżby sieroty jakiegokolwiek stanu, powołania i narodowości Magistratowi przedstawiali, opiekunów tymże, w braku naturalnych lub testamentowych, ze zdolnych i dobrze osiadłych obywateli wybierali, nominovali; od rzeczzonego Magistratu potwierdzenia tychże wyjednawali; nieposłusznych lub wyłamujących się bez żadnej przyczyny prawnej od obowiązków opieki, wyrokami karzeni przynaglali i łącznie z Magistratem do tego zmuszali; inwentarze dóbr ruchomych i nieruchomych (od których spisania każda opieka powinna się rozpoczynać) spółnie z opiekunami w swojej przytomności, rzetelnie z dobrą wiarą spisywali; po ich zrobieniu, na najmniejsze niedokładności i spory, przysięgi dla wyzyskania prawdy odbierali, lub też przysięgę do czasu pełnoletności pupillów odwlekali, jeżeli tak się będzie zdało Magistratowi, przez uszanowanie i cześć ku rodzicom lub osobom ścisłą krwią złączonym; ruchomości podległe zepsuciu przez publiczną licytację sprzedawali, summy pieniężne powstałe ze sprzedaży ruchomości i samą pozostałą gotowiznę, niemniej dobra nieruchome pupillów, na powiększenie dochodów sierot umieszczali, rozrządzali, zawiadawali i obracali. Żeby zaś małoletni nabywali wiadomości chrześcijańskich, nietylko w dobrych obyczajach, ale i w naukach odpowiednich ich powołaniu, niemniej, iżby wychowywani byli przyzwoicie i stosownie do wielkości swego majątku, duumwirowie mają się o to z szczególną pilnością starać i rozporządzać, aby rachunki i sprawozdania z zarządu dóbr pupillarnych były przez opiekunów składane, wysłuchane, i przysięgą stwierdzane. O wszelkich zaś defektach, nierzetelnym zarządzie majątku nieletnich, mają przedstawiać Magistratowi, wreszcie podejrzanych i szkodliwych opiekunów, mają pozbawiać zarządu opieki a w miejsce ich zdolniejszych wybierać. Zgoła, to nawet wszystko mają czynić, robić, wykonywać, co tu jest pominięte, a chcemy uważać

za przytoczone, skoro to tylko może się zdawać za rzecz dogodną i korzystniejszą dla pupillów. Nakoniec, najsurowiej polecamy Magistratowi, aby wszelkie sprawy i processa nieletnich, w zupełności rozpoznawał, rozsądzał i wyroko- wał summarycznie i w terminach skróconych, bez żadnych zwłok i excepcyi prawnych, zgoła bez żadnej formy zwyczaj- nych sądów; dla oszczędzenia zaś kosztów i wydatków dla nieletnich, niema dopuszczać appellacyi, jak tylko od wy- roków stanowczych. W czym wszystkiem z obowiązku urzędów swych, dla łaski Naszej, oraz pod zagrożeniem akcyi subsi- diarnej (1), służącej małoletnim przeciw Magistratowi, nie macie inaczej postępować. W dowód czego niniejszy dyplom ręką Naszą podpisany, pieczęcią państwa opatrzyć rozkaza- liśmy. Dano w Warszawie na sejmie walnym dnia 30 Gru- dnia roku Pańskiego 1666 panowań naszych w Polsce i Szwecyi XVIIIgo.

(podpisano) *Jan Kazimierz* (M. P.)

(podpisano) *Stefan Hankiewicz*, sekretarz królewski.

Lubo przywilej ten tak dokładnie, jak na owe czasy, określa wszelkie czynności władzy opiekuńczej, lubo w poró- wnaniu z innemi, przebijają się w nim wzorowe dążenia i najlepsze chęci Jana Kazimierza, w wykorzenieniu choć je- dnego zarodu klęsk kraju, nieszczęsne jego losy, po kilku- dziesięciu latach, nastąpione po śmierci Jana IIIgo, znów go pehnęły a za nim i Warszawę, w dłuższą jeszcze wojnę jak za Karola Gustawa i zniszczyły tak wzorowo przez Jana Ka- zimierza rozpoczęte dzieło. Wprawdzie August IIIci przy- wilejem danym w Warszawie dnia 1 lutego r. 1736, starał się po części ten porządek wznowić, zwłaszcza co do spisy-

---

(1) Jest to dowód zabytków prawa Rzymskiego w Warszawie, gdyż *actio subsidiaria*, wedle Ulpiana, służyła właśnie małoletnim przeciw urzędni- kom, którzy im niezdolnych opiekunów nadali. Następnie wprowadzono ją do prawa Magdeburgskiego, w prawie zaś chełmińskim niema śladu o niej.



wania inwentarzy po śmierci jednego z małżonków i przysięgą ich stwierdzania; ale z osnowy tego reskryptu przekonujemy się, iż instytucya duumwirów dla nieletnich, musiała już upaść, przez zaniedbanie rozporządzeń Jana Kazimierza, bo ani jednego słowa o nich nie wspomina prawodawca w osnowie następującej:

August III i t. d. Szlachetnym i Przeznaczonym burmistrzowi, rajcom i całemu Magistratowi miasta naszego Starój Warszawy, wiernie nam miłym, łaskę Naszą królewską. Szlachetni Przeznaczeni wiernie nam mili! W takiej mieszaninie spraw i sporów, jakie się toczą w mieście tém naszym królewskiem Warszawie i przechodzą tłumnie do sądów naszych assessorskich, z wielką ich niewygodą, zawikłaniem i różnością zdań, uznaliśmy za najgłówniejszą tego przyczynę, wedle zdania panów rad przy boku Naszym zostających, że wchodzący małżonkowie obojga płci, po śmierci żony lub męża w powtórne śluby, zaniedbują składać do urzędu inwentarzy massy spadkowej i stwierdzać je przysięgą podług zwyczaju i prawa, w terminie temiż ustawami oznaczonym. Chcemy więc, obowiązuje i rozkazujemy, ażebyście Wierności Wasze dołożyli wszelakiego waszego starania, pilności i pieczołowitości, iżby zaraz za powzięciem wiadomości, o śmierci, jakiegokolwiek żony lub męża dotąd żyjących w stanie małżeńskim, nie zważając na wszelkie odgróźki i napominania, bezzwłocznie po dopełnionych obrzędach pogrzebowych, zapozywali do urzędu radzieckiego w drodze prawnej, dla spisywania i wciągania do otwartego nie zaś tajemnego rejestru, oraz zaprzysięgania, inwentarzy, te osoby, które takowych nie sporządziły, ani części spadkowych dla małoletnich nie oznaczyły, a to bez żadnego względu na ich godność czyli są rajcami, ławnikami lub gminnymi. Podobnież macie także działać z urzędu przez swego instygatora przeciw zwykłym obywatelom a nawet bez żadnego prawnych spadkobierców doniesienia, w razie, jeżeli dla uszanowania ku rodzicom nie chcą występować ze skargą. Takowych

więc przez swój wyrok zmuszajcie do wspomnionego sporządzania inwentarzy, a nieposłusznych temu wedle praw, co do małoletnich obowiązujących i samych nawet nieletnich, stosownie karzcie, przecinając tym sposobem wiele sporów i processów. Macie tak działać Wierności Wasze dla łaski Naszój, jeżeli nie chcecie odpowiadać z urzędu swego, za wszelkie szkody małoletnich i być do tego zmuszeni. Dano w Warszawie dnia 1 Lutego roku Pańskiego 1736.“

Jeszcze dokładniej przekonywają o tém zaniedbaniu rozporządzeń Jana Kazimierza, motywa wyroku Kommissyi Porządkowej z d. 10 Stycznia 1767 r. które ponieważ malowniczy obraz przedstawiają o stanie miasta całego, w jakim ta władza znalazła go i co dla niego zrobiła do czasu sporządzenia ordynacyi, czytelnicy przebaczą nam że charakterystyczny ten ustęp, dosłownie z oryginału przytaczamy: „Po zrewidowaniu praw, przywilejów, artykułów konfraternii kupieckiej i cechom służących, gdy z różnych pismów w sądzie naszym pokładanych i indagacyi zachodzącej dostatecznie pokazuje się: że te dwa Stare i Nowe miasta sobie przyległe, częścią dla osobnie przez każde mianej juryzdykcyi, częścią dla obywatelów w obudwóch miastach osiadłych, częścią dla cechów osobnemi prawami zaszczyconych, przy zdarzających się *prawie codziennych* w podległości juryzdykcyi, podatkowaniu zachowaniu rozrządzeń, często odmiennie w tych miastach zapadających, zamieszaniach, bezustanne miewają kłótnie i processa; obieranie coroczne przez ławników i gminnych w tychże miastach prezydentów, bez praktyk i traktamentów, chociaż dawniejszemi ordynacyami zakazanych i zniesionych, dotąd nie zachodzi, i owszem coraz większe inkonweniencye, przy takowych elekcyach tak się w obierających i w obranych wzmogły i wkorzeniły, że sposób zabieżenia onym i dawnych w tém ustaw przepisu zachowania, zdaje się niepodobny, przybierania osób na wakujące w radzie, ławie i gminie urzędy, które tylko w osobach piśmiennych i zdatnych, mocą ordynacyi naszych skutkowane być miały, bez względu

zdatności a z szczególnego interessowania się prezydentów obieranych, dla kresek i utrzymywania na publikach żądz swoich, dotąd zapadały, a ztąd partye w officyalistach sobie przeciwne, interessów miejskich zaniedbanie, wzajemne kłótnie i zamieszkania wzrost swój wzięwszy, z dawności w tych miastach trwają; w sądach radzieckich i ławniczych równie różne rodzaje spraw sądzących, po lat kilka sprawy zalegają i sprawiedliwości administracya, częścią dla niechęci między urzędnikami miejskimi partykularnych i nieschodzenia się regularnego, częścią dla innych wielu juryzdykcyi, po przyległych gruntach duchownych i świeckich panów zagęszczonych, przerywana i zatomowana zostawała; swobody także samym mieszczanom warszawskim, prawami lokacyjnemi i konstytucyami kor. różnemi, w handlach, szynkach i rzemiosłach warowane i ubezpieczone, używaniem onych, przez różnych, po gruntach duchownych i szlacheckich obywatelów prawa miejskiego nie mających odjęte, liczbę mieszczan istnych zmniejszyły, rząd wewnętrzny i zachowanie ustaw miastu temu przepisanych wzruszyły i skutkowania ich zatomowały; wywożenia fortun w mieście tém dorobnych, a zubożenia mieszczan i miasta całego przyczynę i sposobność dawały; w konfraterniach téż kupieckich i cechach miasta te składających, nieustanne processa po różnych subselliach z niemałym expensem dla utrzymania praw swoich przeciwko ubliżającym tymże prawom ich zapadały, a w samych tych zgromadzeniach cechowych, częścią z opisów dawnych artykułów w czasie terażniejszym, skutkowanych być nie mogących, częścią z zwyczajów zastarzałych, po części mimo późniejszych ustaw różne bezprawia dzieją się. Równie i rząd ekonomiczny nad dobrami i prowentami miejskimi, przez podskarbach przeszłych i po dwóch ekonomów w porządkach co rok obieranych, mocą dawniejszej ordynacyi obchodzony, nie był dokładnie i należycie sprawowany, owszem z krzywdą kass miejskich, dla nieregularnej i nieproporcyonalnej czynszów i arend egzakcyi, oraz zaniedbanych retentów i docho-



dzenia odpadłych od miasta gruntów, bywał przez samych tylko podskarbiech, bez przydawanych z ławy i gminu ekonomów, jako téj ekonomii niepilnujących, administrowany. Rachunki cechowe, które mocą dawniejszych ordynacyi przed delegowanymi z porządków miejskich zachodzić co rok miały, przez samych szlachečných prezydentów, bez dostatecznego roztrząsania percept i expens cechowych, podpisywane i kwitowane bywały. *Postanowienie dawnemi ordynacjami* (1), *sądów pupillarnych, dla sierot i opiekunów koniecznych, oraz rezydentów radców do sądzienia spraw w Magistracie być powinnych wyznaczenia, nie są skutkowane*, a w sądach potocznych, sądzienia spraw sądowi temu nieprzyzwoitych, z uciemieniem obywatelów zapadały i innych ustaw miejskich do rządu wewnętrznego ściągających się niezachowania, jako téż, prawom miejskim w rządach zewnętrznych, od obcych ubliżenia jawnym, téż inkwizycye, indagacye i pisma są dowodem; zaczęm my Kommissarze J. K. Mości, jakośmy już prawa, przywileje, reskrypta, dekreta i inne tranzakcye miastom obiema służące przejrżeli i one w treści swéj zakonnotowali; wszystkie kalkulacye z prowentów i expens miejskich, każdą z osobna roztrząsając ułatwili i zakończyli; kontrakty, publiki i konkluzja interesów i dóbr miejskich dotykające, te które były z krzywdą skarbu publicznego zawarte uchylili; odpadłe i oderwane niektóre grunta miastu przysądzili i oddali; inwentarz dóbr miejskich z perceptarzem, prowentów dla wiadomości na przyszłe czasy i regularniejszych onych exakcyi ułożyli; zapłacenie retentów podatków i składek miejskich, od różnych osób stanu duchownego i świeckiego za przeszłe lata należących nakazali i w tém wyroki swe do exekucyi przywiedli; a tém samém z długów znacznych przez Starą Warszawę różnym winnych oswobodzili, juryzdykcyę te, na które różni

---

(1) Ze szczegółowych motywów w wyrokach Komissyi okazuje się, iż tu jest mowa o przywileju Jana Kazimierza z r. 1666 który wyżej przytoczyliśmy.

dziedzice i possessorowie gruntów po przedmieściach leżących, prawa żadnego nie mieli poznosili, obywatelów z nich i dziedziców, pierwiastkowej i zwierzchniej prawem publicznym ustanowionej jurydykcyi miejskiej Warszawskiej i podlegania podatkom i składkom miejskim poddali, niektóre bezprawia w miastach tych zachodzące poznosili; niektóre do przyszlęż ordynacyi odłożyli.

Tak i wyżej wyrażone materye, jakotóż inne z oczywistych nierządów i ubliżenia prawom kardynalnym wypływające, jeszcze do uchylenia i zniesienia pozostałe, mając moc reskryptami i dekretem sądów J. K. Mości zadwornych nadaną znosić prawa i ordynacye dawniejsze do exekucyi przywozić, lub one podług potrzeby i czasu terażniejszego odmieniać; gdy w takowych materyach, w niezachowaniu dotąd dobrego rządu i porządków, inkwizycyami i różnemi pismami probowanych, dawniejsze ordynacye do utrzymania praw miejskich, ustaw i rządów, sposobu dostatecznego w sobie opisanego nie mają, i téż ordynacye dawniejsze teraz we wszystkiem iszczone być nie mogą; owszém nowój ordynacyi podług czasu terażniejszego stanowienie za potrzebne sądząc; tedy wyżej wspomniane nierządy i ubliżenia znaszając, a dawne prawa, ustawy i ordynacye do kresu swego przywołując, w niektórych tylko i to co do zachowania nadal lepszego rządu one odmieniając, projekt nowój ordynacyi ułożyliśmy i ten do poprawy i stwierdzenia Najjaśniejszemu Panu wraz z wyrażeniem osób w urzędach miejskich zostających, dobru miejskiemu użytecznych i osobno szkodliwych, podług reskryptów zalecenia podaliśmy; a inkwizycye o niezachowanie rządów wywiedzione, Urodzonemu plenipotentowi W. instygatora Kor. zapieczetowane oddaliśmy i zawiesiwszy dalszą rozprawę kategoryków z różnemi osobami i miastem w sądzie naszym rozpoczętych, jako téż rewizyę dalszą praw cechowych, akt nasz do dnia 1<sup>go</sup> miesiąca Sierpnia 1767 roku limitujemy.“

Z osnowy tego dekretu każdy łatwo rozpozna, iż Kom-



missya szczególną zwróciła uwagę na Sądy Sieroco, jeszcze przez Jana Kazimierza w osobach duumwirów zaprowadzone, i że takowe jeszcze co do liczby osób, jak wyżej przytoczyliśmy, zwiększyła, aby tém skuteczniej działać w tak ważnym dla miasta i kraju przedmiocie. Drugim znaczącym powodem pomnożenia ilości członków tego sądu przez Kommissyę było uporządkowanie dotychczasowych kaduków, o których prawo chełmińskie nader niedostatecznie stanowiło. Oddaje bowiem tego rodzaju spadki bezdziedziczne, do wyłącznej dyspozycji Sądu miejscowego, aby fundusze ztąd powstałe, obracać na budowę i amelioracyą więzień, domów robotniczych, wreszcie na wsparcia ubogich, w niewolę wziętych i utrzymanie więźni. Cele wprawdzie bardzo wzniosłe, ale dzieje Warszawy przekonywają, że tego rodzaju dochody z kaduków. a były dla częstego moru nader liczne, stawały się tylko nieustającym źródłem intryg i grabieży tak samych urzędników miejskich, jako i prywatnych osób, które przez dygnitarzy znalazłszy przystęp do królów, za tą pomocą pod rozmaitemi pozorami jakichżeś wymarzonych zasług, potrafiły na swoją korzyść pozyskać przywileje i takowe sobie przyswajać. Żeby temu zapobiedz, jak niemniej zabezpieczyć wywożenie z kraju majątków dorobionych, zwłaszcza przez osoby cudzoziemskie i handlujące, Kommissya poruciła także Sądowi Pupillarnemu tego rodzaju sprawy stanowiąc w organizacyi: „Przekładane przywileje Najjaśniejszych Antecessorów naszych, zawierają w sobie nadania miastu Warszawie i pozwolenia wszelakich spadków po osobach bezpotomnych i beztestamentowych, w témże mieście handle czyli rzemiosła prowadzących, lub sposób do życia z miasta mających; my zatem przyrzeczone prawa jakośmy stwierdzili tak i niniejszą ordynacyą approbujemy, i owszem co tylko do zamierzonych lat służyło na wieczne czasy rozciągamy i rozszerzamy, z takowym jednak wykonaniem i warunków zachowaniem. Naprzód aby deputowani *a judicio pupillari* ławnicy, zszedłszy się do domu lub mieszkania w którym takowa osoba umarła,

czy też skład swój miała, rzeczy wszystkie popieczętowali, a powtóre potem one *nie dla siebie nie biorąc, czy to titulo pracy, czy też titulo kupna jako się dotąd czasem trafiało*, porządnie i wiernie spisali, a po spisaniu zapieczętowawszy, na miejsce pewne i bezpieczne przenieść kazali; trzecie aby rzeczy korupcyi podległe urząd przyzwoity sprawiedliwą taxą a bardziej przez aukcyą czyli *plus offerentiam* sprzedać nakazał; czwarte, aby przez gazety tak cudzoziemskie jako i polskie śmierć takowej osoby ogłosił i pozwy edyktałne podług prawa i zwyczaju wydał. A nakoniec, jeżeliby po wypłynieniu rocznego czasu nie wynalazł się i nie odezwał successor, dopiero rzeczy korupcyi niepodlegające, słusznym szacunkiem sprzedać nakazał i summę na pożytek miasta całego mającą być obróconą, do skrzynki żelaznej oddać nakazał, ustanawiamy.

„Przytrafia się także, iż handlujący czy rzemiosła prowadzący, dorobiwszy się w Warszawie substancyi, sami siebie i fortunę za granicę wyprowadzają. Zaczém, każdy takowy aby wprzód inwentarz całej swojej substancyi, w Warszawie dorobnej spisał i ten poprzysiągł; a tak aby dziesiątą część miastu oddał, pod wolną rzeczy i osoby inaczéj czyniącéj sekwestracją, moc Magistratowi nadajemy. Jeżeliby zaś w tym przypadku wszczęła się sprzeczka, czyli człowiek takowy za granicę wyprowadza, czy też tylko do innego miasta w królestwie leżącego, zaczém w przerzeczonej wątpliwości, dziesięcina wyżej opisana na ratusz, złożona być ma. A za słusznym dowodem, iż wyprowadzający w inném mieście królestwa tego, sprawiedliwie osiadł, i w niem possessyę kupił, złożona dziesięcina onemu wydaną być powinna. Ci także którzy za granicą zostając, successye w Warszawie i spadki biorą, aby dziesiątą część miastu wypłacali, nakazujemy.“

Tak urządzone Sądy Pupillarne, pozyskały jeszcze przez Kommissyę porządkową nader silną sprężystość wykonawczą, a członkowie zasiadający w nich, nader wielką zachętę do gorliwego zajmowania się pracami nieustającemi. Środ-



kiem do tego było, trafne przez nią obmyślenie, *po raz pierwszy w administracji Warszawy zaprowadzone*, aby wszyscy bez żadnego wyjątku członkowie Sądu Pupillarnego, pobierali roczne stałe pensye z funduszków ogólnych miasta. Prezydujący miał sobie wyznaczone rocznie złp. 2,000, Syndyk złp. 1,000, assessorowie zaś po złp. 500 dla każdego. Wreszcie, żeby zmusić zasiadających, do ścisłego i punktualnego przybywania na sessye, postanowiono, iż w razie nieprzytomności którego z członków, pensya z dni opuszczonych, szła do równego podziału na korzyść obecnych na posiedzeniach.

Komplet tego sądu oprócz prezydującego musiał się składać najmniej z trzech osób. W razie równości kresek głos prezydującego rozstrzygał.

Wedle wyżej przytoczonego ostatecznego raportu Kommissyi porządkowej w roku 1782 zdanego, władza ta mimo uzyskaney sankcyi dla swego dzieła, nie chciała go publikować, a tém samém wprowadzać w wykonanie, dopóki wszystkie sprawy miasta rozpoczęte, a w drodze appellacyi w Sądach Assessorskich znajdujące się stanowczo nie będą załatwione. Minęło lat kilka a końca ich nie było. Tymczasem nastały sejm czteroletni, a po nim gwałtowne poruszenia kraju były powodem, iż wspomniona organizacya tak wzorowo opracowana i sankcyonowana, nie otrzymała należytego wykonania do końca panowania Poniatowskiego.

Za nastaniem rządów Pruskich cała administracya Warszawy z gruntu została zmieniona, na sposób władzy wówczas w kraju panującej. Żeby tę jednak zmianę praktycznie przeprowadzić, troskliwie czerpano z dawniejszych dokumentów polskich, aby to co dało się zastosować, utrzymać; co zaś nie było zgodne z widokami rządowemi, uchylić. Ponieważ jednak system administracyi miast pruskich, zupełnie był wówczas różny od dawniejszego polskiego, cała więc organizacya miasta do roku 1796 upadła, a w miejsce jęj nowa z bardzo wielu odmianami zaprowadzoną została. Mimo tego

jednak, instytucja jedyna dawniejsza Sądów Pupillarnych utrzymała się w tym sposobie, iż po zaprowadzeniu Magistratu Sprawiedliwości, podzielono go na dwa wydziały; jeden obejmował Sądy Miejskie, a drugi się składał z Sądu Pupillarnego. Wszystkie dawniejsze Sądy wójtowsko-lawnicze lub następnie powstałe wydziałowe, pokassowano, gdyż Magistrat Sprawiedliwości wszelkie odtąd ich attrubucye zastępował. Całą procedurę Sądu Pupillarnego i jego szczegółowe działania, z téj epoki, już mamy drukiem ogłoszone w dziele: *Nauka dla stron względem zachowania się w processach dla Państw Pruskich*, wyszłem w roku 1796, dla tego uważamy za zbyteczne powtarzania tu nader wielu szczegółów. To tylko dodamy, iż Sąd ten zaczął być wykonywanym w Warszawie od dnia 9 Sierpnia roku 1796.

Za Księstwa Warszawskiego przez zaprowadzenie Kodexu Napoleona, upadły dawniejsze szczegółowe Sądy Pupillarne, a czynności ich przeszły do attrubucyi Sądów Pokoju; co także i przy zmianie téj części Kodexu Napoleona zaszłej w roku 1825, przy ustanowieniu w Królestwie Księgi I<sup>széj</sup>, praw cywilnych, pozostało i dotąd utrzymuje się. Czyli zaś, przez zlanie interessów nieletnich, opiekunów, szalonych, obłąkanych, niedołączonych i t. d., przy takim wzroście ludności, z wszystkimi mnogimi zajęciami Sądów Pokoju, było i jest korzystniejsze od dawnych Sądów Pupillarnych, które li tylko samemi sierotami lub na umyśle słabymi zajmowały się? przedmiot tak obszerny do zbadania w skutkach, przechodzi zakres téj naszej dzisiejszej pracy. To tylko dodamy, iż wedle doświadczenia nabytego, dwa szczególnie przedmioty téj gałęzi dzisiejszego prawodawstwa uważamy w opiekach za niedostateczne; 1) iż opiekunowie przy takim wzroście tysiącznych załatwień, jakie administracja majątków nieletnich dziś wymaga, powinni mieć oznaczone stałe prawne wynagrodzenie za ich trudy i starania; 2) że prawo dzisiejsze nie określając nigdzie, jaka ma być manipulacja rachunkowa w administracyi majątków nieletnich

lub bezwłasnowolnych, nigdzie też nie przepisuje ogólnej formy tej rachunkowości, (artykuł 527 i następny Procedury art. 451 i następny Kodexu Cywilnego).

*Co do pierwszego.* Kiedy sto lat temu, gdy zarząd majątków nieletnich lub bezwłasnowolnych, zaledwo  $\frac{1}{10}$  część czasu opiekunom zajmował niż dzisiaj, a jednakże Kommissya Porządkowa już wtedy uznała za słuszną rzecz, wynagradzać opiekunów lub kuratorów za poświęcony czas trudy i prace dla dobra nieletnich, jesteśmy zdania, iż przy zwiększonych obecnie o  $\frac{9}{10}$  czynnościach przy tej administracyi, powinno prawo oznaczyć roczne stosowne do massy spadkowej wynagrodzenie.

*Co do drugiego.* Kiedy dla utrzymania wiary publicznej, we wszystkich instytucjach rządowych a nawet prywatnych, prawo przepisuje formy ksiąg, zastrzega ich akuradne prowadzenie, dla osłonięcia od fałszerstwa i podstępów, między osobami pełnoletnimi, wykształconymi i w każdej chwili, mogącymi się bronić; kiedy opieki i kuratele jako prawem przepisane, jego powagą osłonięte, muszą być uważane, jako instytucye rządowe; w takim razie jesteśmy zdania, iż skoro w innych publicznych gałęziach, księgi wszelkie rachunkowe są oparafowane, sznurowane lub stosowna forma ich jest przepisana, żeby tak ważna instytucya rządowa jaką są opieki i kuratele, dotykająca wszelkich warstw społecznych, powinna mieć sobie prawem oznaczone księgi, ile można w najprostszych formach rachunkowe, przez właściwy Sąd Pokoju oparafowane i poświadczone. Jeżeli te dwie nasze myśli zyskają kiedyś zastosowanie, jedna drugą wspierać będzie. Bo dając wynagrodzenie opiekunom, mamy prawo wymagać od nich dokładnego prowadzenia rachunkowości, pod ciągłym nadzorem i rad familijnych i Sądów Pokoju.



### III. Sądy Popisowe (Judicia Censoria).

---

Jużeśmy na początku wspomnieli, jaką plagą dla miasta i mieszkańców było, iż wszelkie najzbawienniejsze rozporządzenia z epok dawniejszych, żadnej prawie exekucyi nie miały w czasach następnych. Najlepsze chęci prawodawców, wzorowe ustawy z epok poprzednich, niknęły jak dym w powietrzu, bo nie było żadnej stałej władzy, któraby czuwała w następnych czasach nad ich wykonaniem. Ztąd wywiązywały się ciągle poswarki między mieszkańcami, a Magistratem, poswarki, które bezprzerwanie z małemi bardzo ustępami ciągle praktykowały się. Długoletnie te spory, musiały tylko ustawicznie wstrząsać administracyą wewnętrzną miasta, narażać go na koszta sądowe, a żadnej korzyści mu nie przynosiły. Osłabiając zaś powagę władzy kierującej, przyczyniały się tylko do coraz większego bezrządu. Od samego powstania Kommissyi Porządkowej, władza ta po strutynowaniu najściślejszém wszelkich dokumentów, przywilei, ordynacyi, uchwał od czternastego wieku wydanych, zrozumiała od razu gdzie leży zaród złego. Chcąc więc temu zapobiedz,

postanowiła Sąd tak zwany przez nią Popisowy *Judicium Censorium*; w którym, bez zachowania żadnych form Sądów zwyczajnych w przedmiotach nagłych lub ważnych, na podobieństwo rzymskiego cenzora, po stosowném wyjaśnieniu, wyrokowano natychmiast, a prócz tego i co najważniejsza, natychmiast wyrok ten do wykonania wprowadzano. Jeżeli procedurę tego Sądu porównamy z processami dawnymi, które według praw ziemskich czasem kilka wieków trwały, musimy być czołem nad szczęśliwym pomysłem téjże Kommissyi. Lubo zaś zupełnie nowo pomyślana przez nią instytucya, wraz z całą organizacją, dla interessu osobistego właścicieli jurydyk nie weszła w wykonanie, pozostanie jednak na zawsze kamieniem probierczym gorliwości jéj obywatelskiej o dobro mieszkańców. Szczegóły o tym Sądzie, wyjęte dosłownie z Ustawy Kommissyi Porządkowej, bliżej pouczą czytelników o jego celu i przedmiotach jakie rozsądzał:

„Sąd ten dla odwrócenia zdrady i oszukania, tudzież dla wykonania ustaw miejscowych liczyć się może w każdym miejskiem zgromadzeniu za najpotrzebniejszy; do którego in-sze corocznie osoby obierane być mają takowym sposobem i porządkiem. A najprzód osoba radziecka ma prezydować i tytułem burgrabiego zaszczycać się będzie, która dwa roki (sic) jeden po drugim z radców Staréj Warszawy, a trzeciego roku z radców Nowéj Warszawy *per magistratum pluralitate secretorum votorum* (przez magistrat większością sekretnych głosów), po ustanowieniu osób sądowych, obierani być mają. Ławników także dwóch, jeden z Staréj, drugi z Nowéj Warszawy, przez swe Porządki, także téż dwaj gminni Staréj Warszawy, a jeden z Nowego Miasta, podobnie przez swe Porządki; którzy przybrawszy pisarza, trzy dni w tydzień to jest: poniedziałki, środy i piątki, zaczynając od godziny wtorej po południu w radzieckiej izbie Staréj Warszawy, sądy swe, po wykonanej nazajutrz po ś. Macieju w ratuszu Staréj Warszawy na urząd przysiedze, sprawować będą. Do tego sądu należeć mają sprawy:

- 1) Względem wykroczenia albo niedosyć uczynienia ustawom miasta, albo miastu służącym i artykułom cechowym.
- 2) Dozór na ludzi luźnych w mieście się bawiących.
- 3) Jeżeliby czy to kupiec, czy to rzemieślnik w gatunku stargowanej rzeczy i oniej odmienienia, lub téż w miarze, łokciu, czyli wadze miał podejsicie lub oszukanie uczynić.
- 4) Jeżeliby robotnik, czy rzemieślnik, albo nienależycie zrobił, albolitéż zawód uczynił i na czas wyznaczony nie wygotował; jakoteż sprawy *ex appellatione* od cechów przychodzące.
- 5) Jeżeliby którakolwiek rzecz taxą ustanowiona, nie według niej przedawana była.
- 6) Jeżeliby obywatel który, czy to gospodarz, czy wyrobnik, czy służący, nad opis *de lege sumptuaria* swój kondycyi stroił się i insze zbytki czynił.
- 7) Względem kontraktów, najęcia domów i mieszkań tudzież rumacyi z nich między obywatelami.
- 8) Względem czynienia sprawiedliwości z ludzi służących i najemnych robotników.
- 9) Względem wylewania z okien i zapalenia się sadzy w kominach.
- 10) Względem utrzymania i zachowania porządku ogniowego.

Które to wyliczone sprawy aby się *summarissime* sądziły, bez zażywania do nich patronów, chyba tylko do napisania *interrogatorium*, ku wyprowadzeniu świadectwa nakazujemy. Tenże sąd aby dekreta swoje, w przereczonym rodzaju spraw ferowane, bez odwłoki do egzekucyi przywodził, serio zalecamy i przykazujemy. Do tegoż sądu sprawy wexlowe i handlowe tudzież *liquidorum debitorum* między samymi mieszczanami, które złotych polskich dwieście nie przenoszą przyłączamy; a gdyby wexel jakowej kwestyi, czyli nieprzyznaniu albo



kompensacyi podlegał, *his obstantibus exceptionibus*, urząd ten sprawę do sądu wójtowskiego i ławniczego *pro decisione* odesłać będzie powinien. Jednak od złotych dwóchset nie przewyższających, ani odsyłać ani apelacyi dopuszczać i owszem dekretu egzekucyę czynić mu zalecamy. Ponieważ dla każdego rodzaju spraw, sądy jako wyżej są postanowione, w których i sprawy dotąd w sądach burgrabskich zachodzące są pomieszczone; więc téż te sądy burgrabskie uchyliwszy, obrządki onych dotąd obchodzone *in iudicium Censorium* przemieniamy i tytuł jako wyżej burgrabiego, prezydującemu zostawiamy."

Oprócz powyżej wytkniętych przedmiotów, ulegających temu sądowi do rozstrzygania, dowiadujemy się z innych tytułów téjże organizacyi, iż:

- 11) Jeżeli kto przez lat dwa wzywany o zapłacenie podatku, takowego nie uiścił, to, jako upornego i sprzeciwiającego się władzy, oddawał egzaktor albo ekonom miejski do Sądu Popisowego, który natychmiast wyrokował.
- 12) Jeżeli przy sprawdzaniu rachunków rocznych Kassy miejskiej, okazały się jakie zboczenia lub wątpliwości i z tego powodu spór zaszedł z podskarbin a rewidującymi; wtedy całą tę kwestyę odsyłano do Sądu Popisowego.
- 13) Sprawy osobiste wyższych urzędników miasta, które pociągały za sobą niesławę lub widoczny opór władzy, były także oddawane do rozstrzygania temu Sądowi.
- 14) Kommissya Porządkowa nader także troskliwie urządziła cechy rzemieślnicze i wiele w nich do r. 1765 trwających zbytków i nadużyć, żelazną ręką pokassowała; a między innemi: karę bicia terminatorów, czeladzi, wszelkie traktamenta zbytkowe, pijatyki, spory

krzykliwe i t. p. Otóż czuwanie nad ściśłem wykonaniem takowych przepisów cechowych, należało także do tegoż Sądu.

- 15) Kommissya stanowiąc przepisy *O Nabywaniu possessioni w Warszawie*, uchwaliła podobnie między innemi: „gdy w przysiedze mieszczaństwo przyjmującego, ten „tę zawiera się obowiązek, aby zostawszy mieszczaninem, gdy się zdobędzie czy dorobi, kupił sobie posessyę; wielu zaś takich znajduje się osobliwie za „granicznych, którzy wspomnionego obowiązku nie „wykonywali, prowadząc znaczne kupiectwa, zarobioną fortunę do swego kraju potajemnie wywożą „i wysyłają; zaczęłam takowi aby *ad Judicium Censurium* przez instygatora pozwani, do kupienia posessyi w czasie przez Sąd oznaczonym, przymuszeni „byli mieć chcemy.“

- 16) Wszystkie także sprawy co do podstępnych bankrótów, jak to następny nasz rozdział szczegółowo udowadnia, przeszły także wedle organizacyi nowój, do attrubucyi tego Sądu. Komplet jego winien się być składać najmniej z trzech osób oprócz prezydującego, którego głos w razie równości kresek przeważał. Kommissya Porządkowa chcąc równie jak w Sądach pupillarnych, zachęcić zasiadających do pilnej i sumienniej pracy w tak ważnych czynnościach, postanowiła następujące wynagrodzenia dla członków Sądu Popisowego: rajcy mieli pobierać rocznie po złp. 1,000, assessorowie po złp. 400, pisarz złp. 200. a nadto całoroczny dochód z grzywien karnych, szedł w równych częściach na rzecz wszystkich członków tego Sądu. Prócz tego, wszystkie wpływy z potrącanych pensyi nieobecnych na sessyi członków, szły także do równego podziału między przytomnych na posiedzeniach. Pensye wedle nstawy odbierać miano w ratach kwartalnych.

Wreszcie Kommissya Porządkowa przepisała także następującą rotę przysięgi dla każdego członka tego Sądu: Ja N. Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, jako na tym urzędzie cenzoryalnym we dni ordynacyą przepisane, na sessye ile możności punktualnie schodzić będę. Sprawiedliwość równą wszystkim bogatym i ubogim, przyjaciółom i nieprzyjaciółom, obywatelom i obcym czynić; zdania moje czyli vota w sądzeniu do prawa i sprawiedliwości stosować i pilność w sądzeniu zachować, a cokolwiek świeża ordynacya miastu nadana przepisała, to wszystko do skutku przywozić będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i t. d.



#### IV. O Bankrutach i Kontramoratoryach.

Panujący Królowie w dawniej Polsce, chcąc przyjąć w pomoc podupadłym rzeczywiście i chwilowo na majątku, udzielali tymże listy moratoryjne, w odległych już epokach naszego prawodawstwa. Dobrodziejstwo to dla dłużników, zwlekając tylko termin wypłaty wierzytelności: już to z powodu wielolicznych wojen w różnych zakątkach kraju, już też licznych i częstych klęsk z ognia, wylewów wód, morowego powietrza i t. p., rzeczywiście mogło być wyświadczać znakomite przysługi. Lecz krewkość ludzka i tu znalazła pole do tysiącznych omamień, dla wykręcania się od zupełnej wypłaty długów. Wcześniej bowiem musiano nadużywać tego dobrodziejstwa, skoro w prawie chełmińskim do roku 1594 już postanowiono w rozdziale *de moratoriis principum litteris*, tak surowy przepis: iż pozyskujący ten list, jeżeli nie był w stanie złożyć poręczycieli lub zastawu, był oddawany osobiście na pastwę wierzycielowi, a to w celu, iżby ciężką pracą służył tak długo odrabiać pod rozkazami wierzyciela, dopóki

wartość jego pracy nie odpowiadała wysokości długu. Mimo jednak tak Drakońskiego prawa, okazuje się z następnych dyplomów, iż szczególnie dla handlujących i sierot, a zwłaszcza cudzoziemców, udzielanie listów moratoryalnych, okazało się nader uciążliwem tak dalece, iż Królowie Polscy już w XVI<sup>ym</sup> wieku, byli zmuszeni wydawać *listy Kontra-moryjne* czyli *Kontramoryje*, aby nie osłabiać z jednej strony swęj powagi co do wydanych przywilei, a z drugiej tęż samą opiekę udzielać handlującym a zwłaszcza sierotom i cudzoziemcom (1). Lecz i ten środek okazał się bezskutecznym, zwłaszcza w stosunkach majątkowych między opiekunami i pupillami. Już Jan Kazimierz w przywileju z roku 1666 który wyżej przytoczyliśmy, piorunuje na ten zwyczaj niegodziwy udzielania listów moratoryjnych opiekunom w czasie trwania opieki; bo jak wnioskować można, ci nie spłacając długów massy spadkowej nieletnich, pobierali tylko dochody, a cały ciężar po skończonej opiece zwalali na pupillów, sami się tuczając ich majątkiem. Złe z nadużywania udzielanych listów moratoryjnych, nie miało granic ostatecznych a szczególnie w stanie handlowym. Podstępni bankruci mieli przez nie otwartą furtkę, do pokrywania swoich niegodziwych zamiarów. Runęły majątki nieletnich, runęło tysiące kapitałów, a tu ani końca tego nie było, bo prawa nasze sejmowe ani jednego rozporządzenia nie wydały dla położenia granic złemu.

W tak opłakanym stanie, pierwsza dopiero Kommissya Porządkowa zwróciła baczne swe oko na tak wielką klęskę, a chcąc w karby ująć całą niegodziwą przewrotność, takie rozporządzenie w oddzielnym tytule swęj organizacyi postanowiła: „Trafia się często, że przez nieszczęśliwość lub z dopuszczenia Boskiego, ludzie trzeźwi i starowni na fortunie „szwankują; częściej nierównie praktykuje się, iż przez za „niedbanie albo niesforność lub niepomiarowane życie, nie-

---

(1) Patrz poniżej dwa listy Kontramatoryjne.

„tylko swoje fortuny marnie trawia, ale też powierzających  
„pieniędzy lub towarów do upadku przyprowadzają; a potem  
„na opaczną Kancellaryi naszą informację listy moratoryalne  
„ku zasłonie od płacenia długów upraszają. Albo też za-  
„brawszy i wyprowadziwszy co lepsze rzeczy i ruchomości, re-  
„szkę ich *sub potioritate et concursum creditorum* podają;  
„lub też ku zdradzie prawdziwych kredytorów, zmyślonych  
„i sobie assekurowanych wynalazłszy, onym pod dawną datą  
„obligacye na różne summy dają, a potem przysądzonemi  
„dziela się. A naostatek żony swoje do czynienia abrenun-  
„cyacyi od mężowskiej substancyi subordynują. Dogadzając  
„zatem pospolitemu kredytowi, na którym handle i dobro  
„kraju polegają, takowe czynimy postanowienie: a naprzód,  
„gdy się który kredytor odezwie do sądu przyzwoitego wy-  
„żej opisanego (*judicium censorium*) i uskarży o niepunktual-  
„ne wypłacenie długu, aby na takowego dłużnika miał sąd  
„świeżą pamięć i baczność i jeżeli (czyli) fortuna i handel  
„jego nie idzie ku schyłkowi. A jeżeliby dla nieuiszczenia  
„się i na terminie niewypłacenia, zaszło od powierzających  
„i pożyczalników słuszne i sprawiedliwe do sekwestracji to-  
„warów i rzeczy żądanie, aby tenże Sąd, ławników bez od-  
„włoki wyznaczył, którzy popieczętowawszy księgi kupiec-  
„kie, towary, wszystkie rzeczy, onych tudzież dóbr inwen-  
„tarz sprawiedliwy spiszą i do sądu oddadzą. Ten zaś sąd  
„przy konkursie kredytorów nakaże dłużnikowi przysięgę  
„*super fidei comportatione* wykonać. A jeżeliby jakowy  
„dług był w podejrzeniu, więc za wniesieniem i żądaniem  
„prawdziwych kredytorów, takowe pretendującemu *super*  
„*realitate debiti* przysiądz każe. A po wykonaniu *tabulam*  
„*potioritatum*, podług prawa i sprawiedliwości ułożywszy,  
„rzeczy między interess mających w przeciagu najdalej trzech  
„miesięcy podzieli, a za rozrzutność i rozproszenie cudzych  
„fortun, jeżeli się to z inkwizycyi pokaże, wspomnionego  
„marnotrawcę na więzienie, podług proporecy występku ska-  
„rze i całą sprawę konkursową w czasie wyżej przeznaczo-



„nym, pod rygorem nagrodzenia wszelkich szkód, przez „przeciąg czasu dłuższego zachodzących, tenże sąd rozsądzi „i zakończy. Jeżeliby zaś kto starowity, zbytków nie czy- „niący i trzeźwy, przez jakąś nieszczęśliwość do upadku „przyszedł; więc Magistrat należytą i sprawiedliwą, bez par- „cyalności uczyniwszy indagacyę, da upadłemu *super prae- „misso* swoje dowodne do Kancellaryi Kor. świadectwo, za „którem dopióro list Nasz moratoryalny upadającemu wydany „będzie. Gdyby zaś bez poprzedzającego od Magistratu „świadectwa, innym sposobem list przerzeczony miał wy „prosić, więc za podstępnie otrzymany a tém samém za nie- „ważny na zawsze deklarujemy; i aby sąd na takowy źle wy- „proszony list Nasz (Królewski), jakoteż na appellacye, prose- „kucye, mandaty nawet i reskrypta (królewskie) nie zważa- „jąc podług przepisu wyższego sobie postąpił, seryo nakazu- „jemy.“

Z powyższego rozporządzenia przekonywamy się o no- wym rodzaju *potioritatis* w przedmiotach handlowych zwłasz- cza co do upadłości i że trzymano się dawniejszój zwyczaj- wój zasady przez *jus Falcidia*e oznaczonej. Delegowani bo- wiem z sądu Popisowego ułożyć mieli *tabulam potioritatis* kredytorów podług prawa i sprawiedliwości, a następnie rze- czy wyszczególnione w tym spisie, między interessowanych w przeciągu trzech miesięcy rozdzielić, pod zagrożeniem wynagrodzenia wszelkich szkód wierzycielom za dalszą zwłó- kę. Wprawdzie nie wyraża Kommissya, że mieli rozdzielać te rzeczy na własność, ale z całej osnowy tego rozporządzenia i z natury rzeczy płynie przekonanie, że inaczej być nie mogło.

Z dwóch zabytków przeszłości jakie poniżej przytaczamy z rękopismu biblioteki po Świdzińskim, przekonywamy się, iż już za Zygmunta Augusta w użyciu były listy moratoryjne i że dla uchylenia chwilowój ich mocy względem niektórych tylko osób, Królowie nasi wydawali szczegółowe rozporządze- nia w formie przywilei. Tego rodzaju mandaty Królewskie

zwano *contramorporariae*, jako niszczące tylko względem u przywilejowanych osób moc listów moratoryjnych, pozostawiając ich ważność co do innych osób. Powodem do wydawania kontramorporatory były stosunki handlowe, które za Zygmunta Augusta nadzwyczaj musiały być między Polską i krajami ościennymi ożywione, kiedy wiemy że dziewięć miast polskich łącznie z Krakowem, należało wówczas do związku miast Hanzeatyckich, a sam Zygmunt August był głównym monarchą opiekuńczym tego związku.

Że zaś prawa nasze zupełnie milczą co do przepisów i rozciągłości kontramorporatory, osądziliśmy za rzecz słuszną, przytoczyć dotąd nie drukowane dwa tego rodzaju dyplomy przez Zygmunta Augusta wydane: jeden w Lublinie z dnia 28 Czerwca roku 1569, a drugi w Warszawie dnia 5 Czerwca roku 1572.

## I.

### Contramorporariae Waxmano.

*Sigismundus Augustus etc.*

Universis etsingulis palatinis, castellanis capitaneis, vicecapitaneis, burgrabiis, iudicibus, locum tenentibus, magistris civium: proconsulibus advocatis et scabinis, caeterisque cuiuscunque loci dignitatis et ordinis subditis nostris, notum testatumque facimus: adductos nos precibus certorum consiliariorum nostrorum Famatis Joanni Waxman et Georgio Pernus civibus nostris cracoviensibus coniun-

### Kontramorporatorye dla Waxmana.

*Zygmunt August i t. d.*

Wszystkim w ogóle i w szczególności wojewodom, kasztelanom, starostom, podstarostom, burgrabiom, sędziom, ich zastępcom, przełożonym nad obywatelami: burmistrzom, rajcom, wójtom, ławnikom i innym poddanym naszym z jakiegokolwiek miejsca, godności i powołania będącym, wiadomo czynimy: jako skłonieni prośbami niektórych Panów rad Naszych, nadaliśmy Sławetnym Janowi Waxmanowi

ctim vel divisim ad vitae utriusque eorum extrema tempora, hanc praerogativam et libertatem dedisse, atque adeo praesentibus literis nostris, de certa scientia nostra dare et concedere liberaliter, ne quis omnino debitor ipsorum, cuiuscunque loci, gradus et conditionis existat, exceptione maratoriarum aut salvi conductus literarum nostrarum, sive ante post praesentes literas obtentarum adversus praedictos Joannem Waxman et Georgium Pernus uti atque ad subterfugiendam solutionem ipsorum tueri se possit. Sed ut in iudicium adductus respondere et ubi de debito constiterit, iustificare se, sive per paratam solutionem, sive per idoneam fideiussoriam cautionem, in qua praedicti Joannes Waxman et Georgius Pernus acquiescant teneatur. Non obstantibus moratoriis literis nostris illis, quae simpliciter etiam non praestita cautione fideiussoria, solutionem morari ac differre viderentur. Eas enim eiusmodi moratorias quo ad debita praedictorum Joannis Waxman et Georgii Pernus tollimus, abrogamus et

i Jerzemu Pernusowi obywatelom Naszym Krakowskim, łącznie i rozdzielnie dla każdego aż do śmierci obudwóch, tę prerogatywę i swobodę, jaką niniejszym dyplomem naszym za istotną Naszą wiadomością nadajemy i szczerze udzielamy, mieć chcąc iżby nikt z ich dłużników z jakiegokolwiek miejsca, stopnia i stanu będący, nie ważył się używać przeciw Waxmanowi i Jerzemu Pernusowi wyjątkowych listów Naszych moratoryalnych albo żelaznych, czyliby one przed przywilejem niniejszym lub po nim były udzielone; jak nie mniej iżby się takowemi nie zasłaniał od zapłaty tymże dla wybiegów, ale raczej przywiedziony do sądu ma odpowiadać; skoro zaś przyzna swój dług, obowiązany jest stwierdzić, czyli go chce zapłacić w gotowiznie lub też za odpowiednią wiarogodną kaucyą, jakaby za pewną rzecezeni Jan Waxman i Jerzy Pernus osądził. W czém nie mają także znaczenia listy Nasze moratoryjne, jakie zwykle wypłatę długu zdają się zwlekać i przedłużać, bez zło-



nullius roboris ac momenti esse volumus; illas autem solas in robore relinquimus, quae conditionem fideiussionis sistendae annexam habent. Quamobrem praedictis Joanni Waxman et Georgio Pernus coniunctim vel divisim, licitum erit quoad vixerint omnes debitores suos in ius vocare, eosque et eorum bona iure pignorare et arestare, ac legitimis et ordinariis iuris remediis vel ad solutionem vel ad cautionem fideiussoriam praestandam compellere, etiam eos, quorum solutionis quidem tempus nondum cessit, sed ipsi tamen lapsi bonis, ad eam conditionem redacti sunt, ut, cum tempus solutioni praestitum advenit solvendo esse non possint. Quod nos universis et singulis superius nominatis quorum interest per regnum et ditiones nostras denunciamus, mandantes ut praefatum Joannem Waxman et Geogium Pernus in hac libertate et praerogativa a nobis concessa in omnibus supradictis clausulis et punctis quoad vixerint, citra omnem contradictionem et impedimentum conservent, tue-

żenia wiarogodnej kaucyi. Takie bowiem listy co do wiarytelności Jana Waxmana i Jerzego Pernusa kassujemy, znosimy i za nic nie znaczące uważać chcemy; pozostawiając w swój mocy te tylko same, w których zastrzeżony jest warunek złożenia rękomi. Z tych powodów wspomnionym Janowi Waxmanowi i Jerzemu Pernusowi łącznie i różdzielnie wolno będzie dopóki żyć będą, pozywać do sądu swoich dłużników, ich dobra i osoby obciążać i arestować, niemniej środkami prawnymi i zwykłemi sądowemi zmuszać do złożenia wiarogodnej kaucyi nawet te osoby, którym termin wypłaty jeszcze nie nadszedł, lecz z powodu utracenia majątku, tak dalece podupadły iż jest pewność że nie będą mogły zapłacić długu. Oczém My donosząc wszystkim w ogóle i w szczególe wyż wyrażonym komu na tém zależy, w państwie i w prowincyach korony Naszej, rozkazujemy ażeby rzeczonych Jana Waxmana i Jerzego Pernusa co do powyższej swobody i przywileju od nas udzielonego, we

antur et defendant, nec pro alia declaratione aut mandato ad nos remittant. Non obstantibus quibuscunque literis nostris in contrarium datis et deinceps dandis sub poena duorum milium florenorum in auro, fisco nostro irremissibiliter applicanda et gravi indignatione nostra. In quorum omnium fidem certorem, praesentes sigillo nostro communiri iussimus et manu nostra subscripsimus. Datum Lublini die 28 mensis Junii Anno Domini MDLXIX regni nostri XL.

wszystkich spomnionych zastrzeżeniach i szczegółach, w każdym ztąd wynikłym sporze i przeciw wszelkim przeszkodom, obraniali, strzegli i zapobiegali, oraz nie wazyli się do Nas odsyłać dla wyjednania innéj Naszój woli, nie zważając nawet na jakiegokolwiek pisma Nasze, przeciw temu wydane lub wydać isc mające, a to pod karą 2,000 dukatów do Naszego skarbu mające się nieodpuszczenie opłacić i dla srogięgo gniewu Naszego. Na dowód pewniejszy tego wszystkiego, niniejszy dyplom ręką Naszą podpisaliśmy, rozkazawszy pieczęcią naszą opatrzyć. Dano w Lublinie dnia 28 Czerwca roku Pańskiego 1569 panowania naszego 40.

## II.

**Kontramoratorye dla Aliverta Polimiusza Kupca Medyolańskiego.**

*Sigismundus Augustus etc.*

Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis: quod expositum est nobis per nonnullos consiliarios nostros nomine Casti Polimii Aliverti mercatoris Me-

*Zygmunt August i t. d.*

Niniejszém wiadomo czynimy wszystkim w ogóle komu na tém zależy, jako przełożono nam jest przez niektórych Panów rad Naszych, w imieniu Zaczęgo Polimiu-

diolanensis, esse cum plerosque alios in regno nostro tum imprimis Simonem quemdam Fuxberger germanum in civitate nostra Posnaniensi habitantem, qui fretus salvo conductu moratoriarum litterarum nostrarum, debita ipsius Polimii supradicti sic differre et evadere conatur, ut non modo quod debet ad tempus non solvat, sed ne fidejussores quidem de solvendo statuatur, pro securitate Polimii supradicti. Itaque supplicatum est nobis, ut eiusmodi conatibus, cum aliarum omnium tum imprimis ipsius Fuxbergeri ex auctoritate nostra, pro rei aequitate obviam ire dignaremur. Quamobrem nos memoria recolentes, non aliam unquam fuisse voluntatem nostram in litteris moratoriis concedendis, quam ut omnes, qui beneficio moratoriarum litterarum nostrarum uti velint, ante omnia idoneos fideiussores statuere cogantur de solvendo omni quod debent aere alieno, ubi tempus in litteris moratoriis expressum expiraverit, volumus et praesentibus litteris universis palatinis, castellanis, proconsulibus, advocatis

Aliverta Kupca Medyolańskiego, iż między wieloma innymi w Naszém Państwie, znajduje się przedewszystkiém pewien niemiec Szymon Fuxbergier zamieszkały w Naszém mieście Poznaniu, który ufny w zabezpieczenie siebie przez listy Nasze moratoryjne, tak dalece usiłuje zwlekać i chronić się od zaspokożenia wiarytelności spomnionego Polimiusza, iż nietylko w terminie nie płaci co winien, ale nawet nie przedstawia poręczycieli na pewność zapłaty spomnionemu Polimiuszowi. Z tego powodu upraszano Nas, abyśmy takim wykrętem wielu osób, a zwłaszcza samego Fuxbergera dla samej słuszności powagą Naszą raczyli tamę położyć. Dlatego My przypominając sobie, że w udzielaniu listów moratoryjnych, nie mieliśmy innéj Naszej woli, jak, iżby ci wszyscy którzy pragną korzystać z dobrodziejstwa listów moratoryjnych, starali się przedewszystkiém usilnie o odpowiednich poręczycieli, co do uiszczenia całkowitego długu jaki są winni, zwłaszcza gdy termin w listach moratoryj-



et caeteris omnibus subditis nostris in quocunque officio constitutis, significamus, ac mandamus ne unquam ullas litteras moratorias quae adversus dictum Polimium Alivertum a quocunque debitore ipsius ad eludendam solutionem, productae in officio illorum fuerint, aliter suscipiant, quam interveniente ante omnia idonea cautione fideiussoria, de solvendo post tempus in litteris moratoriis praefinitum eo, quod ipsi Aliverto Polimio deberetur. Quod autem praefatum Simonem Fuxberger attinet, qui non mediocrem summam pecuniae ipsi Polimio debere dicitur, volumus et mandamus ut, non obstantibus litteris ipsius moratoriis, quomodocunque et cum quibuscunque clausulis impetratis, quibus omnibus nos, quantum ad praedicti Aliverti Polimii creditum attinet derogamus; ipsum vel ad solvendum, vel si id fieri non poterit, tum ad statuendum saltem sufficientem cautionem fideiussoriam, auctoritate officii sui adigant et compellant, ut tantum quantum opus est dicto Polimio caveatur, ipsum,

nich wyrażony już upłynął; chcemy więc i niniejszym dyplomem zawiadamiając wszystkich wojewodów, kasztelanów, burmistrzów, wójtów i wszystkich poddanych Naszych, na jakimkolwiek urzędzie znajdujących się, rozkazujemy, iżby nigdy żadnych listów moratoryjnych, jakiegokolwiek jego dłużnika, dla wykroczenia się od zapłaty były przedstawiane w ich urzędzie, inaczéj nie przyjmowali, jak za wyjednanie przedewszystkiém dostatecznie wiarogodnéj kaucyi, co do zapłacenia tego długu, po terminie wyrażonym w listach moratoryjnych, jaki się przynależy samemu Aliwertowi Polimiuszowi. Co się zaś tyczy osoby spomnionego Szymona Fuxbergera, który jak mówią nie małą summę pieniędzy jest winien Polimiuszowi, chcemy i rozkazujemy: iżby nie zważając na listy moratoryjne, jemuż z jakiegobądź tytułu i pod jakimkolwiek warunkami udzielone, a które My wszystkie w czém dotyczą wierzytelności Ali-

creditum suum quod habet apud Fuxbergerum, certo ac constituto tempore, sine dubio ab ipso, vel ab haeredibus ipsius recuperaturum esse. Non obstantibus litteris nostris in contrarium vel antea emanatis, vel in futurum emanandis, sed conservata in omnibus et per omnia, praesenti ista voluntate nostra et praerogativa, dicto Aliverto per nos concessa, ad consequendam omnimodam iustitiam in recuperando eo, quod sibi a quocunque hominum intra conditionem nostram legitime deberi docuerit, sub gravissima indignatione nostra. In quorum fidem sigillum regni nostri praesentibus litteris apponi iussimus. Datum Varsoviae die 5 Junii Anno Domini MDLXXII regni nostri XLIII.

werta Polimiusza uchylamy; samego Fuxbergera powagą urzędu swego zmusili i przywiedli albo do zapłacenia, lub jeżeli to nie da się zrobić, przynajmniej do złożenia dostatecznie poręczającej kaucyi, któraby o tyle ubezpieczała spomnionego Polimiusza, ile potrzeba aby tenże swoje wierzytelność jaką ma u Fuxbergera, mógł w pewnym i oznaczonym czasie, bez żadnej wątpliwości bądź od niego, bądź od jego spadkobierców odebrać. W czém nie mają nawet zważać na Nasze listy przeciw temu tak dawniej wydane, jako i w przyszłości wydać się mające, ale raczej mają zawsze i we wszystkiém, tę Naszą wolę i przywilej dla spomnionego Aliverta przez nas udzielony wykonywać, dla ścisłego wymiaru sprawiedliwości w odzyskaniu tego, co on udowodni iż mu się od kogokolwiek z mieszkańców Państwa Naszego prawnie należy i dla najsroższego gniewu Naszego. W dowód czego do niniejszego dyplomu pieczęć Królewską przyłożyć rozkazaliśmy (1). Dano w Warszawie d. 5 Czerwca roku Pańskiego 1572 panowania naszego 43.

(1) Widać że tego dyplomu Zygmunt August już nie był w możności podpisania, dla ciężkiej choroby śmiertelnej, z której jak wiadomo zmarł wkrótce dnia 5 Lipca tegoż roku w Knyszynie.

## V. O Kompaniach Handlowych czyli Społecznościach.

---

Kommissya Porządkowa w swęj organizacyi tak się „o nich wyraża: „Przez wynalezienie Kompanii handlów i „manufaktur, postronne kraje niezliczone pożytki odbierają. „Tym też sposobem Królestwo Nasze podobnego wzrostu do „stąpićby mogło. Dla czego dajemy moc Porządkom miasta „Warszawy, podniesienia czyli erygowania Kompanii wpro- „wadzonych na handel lub manufaktury, które przerzeczono „Porządki miasta ułożą, a potém Nam Królowi do roztrzą- „śnienia czyli poprawy lub potwierdzenia podadzą.“

Jakkolwiek dopiero Kommissya Porządkowa po raz pierwszy w prawodawstwie naszém zbyt ogólne i krótkie rozporządzenie o kompaniach handlowych wyrzekła; to z drugiej strony podziwiać musimy iż ustawodawcy nasi, przy znacznie rozszerzonym w Polsce handlu już od XIVgo wieku, kiedy w innych krajach milionowe korzyści następnie z nich ciągnięto, nie wpadli przed istnieniem Kommissyi Porządkowej na myśl, utwierdzenia jakąś ustawą spółek handlowych zwanych kompanijami. Słusznie prawnik nasz J. W. Bandtkie uważa za trzy powody tego zaniedbania: 1) upa-



dek rządu wewnętrznego miast; 2) opanowanie wczesne przez starozakonnych całego handlu; 3) najważniejszy, iż cała szlachta podług praw do roku 1775 utracala swój klejnot, jeżeli trudniła się handlem i rzemiosłami.

Mimo tak niezłomnych przeszkód, nie można przypuszczać bezwarunkowo, aby spółki handlowe wcześniej od r. 1775 nie istniały w Polsce. Wiemy bowiem z dziejów: iż związek miast Hanzeatyckich już od r. 1260 poczynął się, że do tego związku należało dziewięć miast Polskich, że Kraków już od r. 1430 był spółuczestnikiem téj Kompanii i że Zygmunt August przewodniczył temu związkowi. Wiemy także nad to, iż po traktacie Karłowickim r. 1699 wznowiony był projekt połączenia morza Czarnego z Bałtykiem, a popierany przez Francję, znalazł chętną spółkę handlową do jego wykonania. Tak szacowna myśl dla handlu Polskiego upadła tylko skutkiem intryg zagranicznych (1). Same wreszcie traktaty handlowe: z r. 1390 przez Władysława Jagiełłę z Książętami Pomorskimi, miastami Hanzeatyckimi i Brandeburskimi i z r. 1549 między Zygmuntem Augustem a Cesarzem Niemieckim Ferdynandem, pośrednio usprawiedliwiają naszą myśl. Poszukawszy, znalazłoby się więcej materyałów przekonywających, iż rzecz sama mimo takich skalistych zapór istniała. Ale kiedy prawodawstwo spoczywało w rękach szlachty, łatwo wyobrazić sobie można, iż żadnego prawa przeciw sobie, lubo z największą korzyścią dla kraju, nie chciała stanowić. Myśl więc pierwsza i sankcyonowana Kommissyi Porządkowej co do kompanii handlowych, jak z jednej strony wskazuje, przejęcie się téjże władzy duchem spółczesnych potrzeb dla kraju, tak z drugiej, przekonanie jest, iż myśl ta zaczęła odtąd jako zdrowe ziarno, kiełkować po różnych częściach kraju. Wydobycie i uporządkowanie kopalni złota, srebra i innych metali w Ol-

---

(1) Czacki, t. I, str. 232, wydanie z r. 1844.

kuszu, powierzono kompanii z samych obywatelów złożonej. Zacny prawodawca Andrzej Zamojski funduje r. 1766 w Warszawie kompanię manufaktur wełnianych, z kapitałem dukatów 43,200, na 120 akcyi podzielonym. Do téj spółki mieli należeć polacy i cudzoziemcy, bez względu na stan powołanie i zamieszkanie. Przedsiębiorstwo to nawet przez lat kilka zaczęło obfite plony wydawać. Nieszczęsne zaburzenia i zmiany kraju od r. 1768 do 1772 najpiękniejsze dzieło zrujnowały (1). Zniesienie głównej zapory w r. 1775 przez prawo sejmowe pozwalające szlachcie trudnienia się handlem i rzemiosłami, ożywiło znacznie tego rodzaju spółki w naszym kraju. Zaraz w tym roku zawiązała się Kompanija w Warszawie wyrabiania oliwy, z krajowego produktu wyrównywającego zagraniczną. Udzielono jęj przywilej na lat 15. W roku następnym uchwała sejmowa dozwoliła departamentowi skarbowemu w Radzie Nieustającej, zawierania kontraktów z kompanijami handlowemi. W tym więc zaraz czasie dozwolono oddzielnęj spółce, nad brzegami rzek spławnych budować składy na krajowe lub zagraniczne towary, jako to: zboże, skóry, woski, łoje, saletry i t. p. z warunkiem przedawania po cenie targowej, bez żadnego przymusu ze strony kupujących i z dalszym spławem w okolicy dla ich sprzedawania. W r. 1778 zawiązana Kompanija tabaczna pierwsze akcye polskie zaczęła wydawać (2). W r. 1782 założono kompaniję kruszcową dotyczącą nietylko Olkusza, ale i całego kraju. Podobna spółka utwierdzona także co do handlu towarów wschodnich. Wszystkie te jednak przedsiębiorstwa po krótkiem życiu, zamarły w skutek bezustannych wstrząśnień krajowych.

Cała organizacya Kommissyi Porządkowej jak wyżej

---

(1) Obszerny opis téj kompanii ogłosiliśmy w *Starożytnościach Warszawey*, t. V, od str. 82.

(2) Inne szczegóły o tém przedsiębiorstwie, oraz wzór litograficzny tych akcyi znajdują czytelnicy w *Starożytnościach Warszawey*, t. V, od str. 125.

przytoczyliśmy, lubo była sankcyonowana, nie będąc jednak publikowaną i w wykonanie wprowadzoną, stała się powodem, iż władza miasta żadnego kroku co do kompanii handlowych nie mogła następnie, chociaż w tak ważnym przedmiocie uczynić.



## VI. Dzień Oczyszczenia i Jednania.

---

Nie możemy godniej zakończyć naszej pracy, jak przytoczeniem rozporządzenia następnego Kommissyi Porządkowej, co do cenzury każdorocznej działań urzędników miasta, zupełnie dotąd nieznanéj w Warszawie a opartéj na zwyczaju wówczas panującym w Prussach.

Wiemy już z motywów téjże Kommissyi z d. 10 Stycznia r. 1767 (patrz str. 24), w jakich nienawiściach między sobą zostawali przewodniczący Starą i Nową Warszawą. Też same zatargi i niesnaski trwały także między cechami, rzemiosłami, procederzystami i t. p. mieszkańcami, tych przy sobie leżących dzielnic a rozdzielonych tylko władzami. Wiekuiste spory i nienawiści, osłabiały tylko obadwa grody, a żadnej korzyści im nie sprawiały. Kiedy zaś ta zaraźliwa choroba opanowała i inne miasteczka i jurydyki a także same spory zaczęły prowadzić, zdawało się, że wieki miną, zanim można będzie wybrnąć z tego błota i chaosu. Wśród tego, zjawia się władza, która działając z całą prawością obywa-

telską, łączy te wyrodne córki pod strzechę jednej matki, otula je rządem wewnętrznym sprężystym, jednocy zwaśnionych, żeby zaś ostatecznie zapobiedz tyłowiecznym niesnaskom, które najsilniej objawiały się w osobach magistratów, stanowi następujące rozporządzenie:

„Chwalebny bardzo w często wspomnianych miastach Pruskich wielkich, zwyczaj w obchodzie dnia wszystkich elekcyje i funkcyje poprzedzającego. Gdyż *dies expiationis* (dzień oczyszczenia) błędy i sprawy urzędników poprawia, albo też po trzykroć upomnianych bez poprawy, z miejsc wyrzuca. Zaś *dies reconciliationis* (dzień pojednania) rozjątrzonych jednocy. Ten postępek pochwały godzien, do miasta naszego Warszawy przenosiemy i aby następującym sposobem corocznie bez zaniedbania i opuszczenia, na dwa dni przed świętym Maciejem był odprawowany surowo przykazujemy. O godzinie tedy ósmej z rana dnia pomienionego, zejda się, wszystkie Porządki na ratusz do izby radzieckiej, z której za przeczytaniem przez pisarza radzieckiego osoby na końcu w Porządku Gminnych zostając, też na ustęp do górnej wójtowskiej izby wyjdzie. W niebytności której wszyscy gminni, ławnicy i radni od młodszych zaczynając a na wyższych i dawniejszych kończąc, mówić w skromności będą przeciwko nieprzytomnemu (zachowując obowiązek w przysiędze wykonanej zawierający się), coby który wiedzieć mógł na niego, przeciw życia uczciwości i urzędowi wykraczającego. To wszystko co mówić będą notowane być ma. A gdy się wszyscy zswym porządkiem obejdą, tenże sam przywołany być powinien; któremu kończący prezydent bez furi i lezyi, ma to wszystko w czém był oskarżony, po ojcowsku i w miłości przepowiedzieć. Czego jeżeliby oskarżony nie zapierał, więc aby się poprawił i wyjawione defekta aby oddalił, tenże prezydent w przytomności wszystkich Porządków przestrzedz i zalecić powinien będzie. Gdyby zaś oskarżony miał takowe wyjawienie za krzywdę i oczernienie; więc bez wytykania albo wyrażenia

delatora, powinno być świadectwo nakazane. Delator tylko ma świadków nominować, którzy przed Magistratem świadectwo swe zeznać mają i tamże oskarżony świadków swych ku oczyszczeniu wyprowadzi. Z tych jeżeliby się prawda okazała; więc oskarżony, raz *pro defectu* (za przekroczenie), drugi raz *pro temera negativa* (za lekkomyślne zaprzeczanie), powinien być napomniony tak dalece, iż gdy powtórnie to jest w drugim roku o to samo będzie przekonany, od urzędu odpadać ma. Gdy zakończą Gminni, następować powinno toż samo na ławników, porządkiem i obyczajem dopiero wytkniętym, a gdy i ci zakończą, więc ta sama kolej przyjdzie do radców, od młodszych także poczynając. Zakończy się *tandem* (nakoniec) na burmistrzu kończącym prezydencyą, z którym wice-prezydent to jest który przed nim był prezydentem, tym samym sposobem względem oskarżenia i napomnienia postąpi. Po zakończeniu przerzeczonych skarg i napomnieniach, także od młodszych zaczynając a na burmistrzach kończąc, *consequenter* (koleją) jeden drugiego i wszystkich, zgoda wszyscy przepraszać i jednać się będą szczerze i niezmyślnie, obiecując zachować na potem zgodę i o dobro publiczne jednomyślność. A z ratusza (który przez ten czas cały być ma zamknięty), żaden schodzić nie będzie mógł, dopiero gdy się to wszystko co wyżej wyrażono zakończy. Gdy przyjdzie w następującym roku dzień podobny, więc to samo swym porządkiem odprawować się będzie. A gdyby przedtém oskarżony i napomniony, o akcye uczciwości życia i urzędowi przeciwne, powtórnie o też same był obwiniony; więc ma téż drugi raz być przestrzeżony i już takowy do żadnych funkcyi następującego roku obrany nie będzie. Gdyby zaś w trzecim roku poprawa żadna nie nastąpiła, więc takowy przez wszystkie Porządki bez żadnego pobłażania albo faworu, z urzędu choćby téż burmistrzowskiego skassowany, *praecisis quibusvis appellationibus et prosecutionibus* (bez żadnej jakiegokolwiek appellacyi i dochodzeń pretensyi) być powinien, a na jego miejsce inna osoba



zdolna, aby była obrana przykazujemy. A naostatek gdy wszystkie przełożenia na ten koniec są postanowione, aby pod tym rządem lud zostający, w rzeczach słusznych, uczciwych, swęj zwierzchności posłuszeństwo i uszanowanie wykonywał, urzędy zaś osobliwie Magistraty, aby wszystkim osobom do swęj władzy należącym sprawiedliwość zachowując, z każdym się po ojcowsku obchodzili, sami też między sobą aby pokój, miłość i jednomyślność wzajemną zachowali, zaczęm aby to wszystko w mieście Naszém rezydentonalném Warszawie na jedno złączonęj pilnie zachowane było zlecamy.“

Z powyższych pięciu wyjątków organizacyi, dokładnie się czytelnicy mogli byli przekonać o wartości prac Komisyi Porządkowej. Że instytucye przez nią wzorowo jak na owe czasy urządzone, nie miały swego skutku mimo sankcjonowania ich przez Króla, obwiniać jęj bynajmniej nie można. Nieszczęśliwe kataklizmy jakie całym krajem miotają i w przepaść wtrąciły, musiały tęp samęp i zniszczyć tak wzorowo utworzone dzieło. Dwa tylko rozdziały z całej organizacyi przywiedzione zostały do skutku: jeden dotyczący utworzenia władzy nadzorczej nad dochodami i wydatkami miejskimi pod nazwą Urzędu Ekonomicznego i drugi dotyczący udzielania stałych pensyi tak prezydentowi jako i radnym oraz ławnikom. Ponieważ szczegółowo już ogłosiliśmy o Urzędzie Ekonomicznym (Starożytności Warszawy, T. II, str. 59), zbyteczném przeto znajdujemy, powtarzania w tęp miejscu o tęp gałęzi władzy miasta. Co się zaś tyczy pensyi stałych, samo ich po raz pierwszy zaprowadzenie udowadnia tylko, że Kommissya Porządkowa wchodząc bardzo trafnie w słusność i sprawiedliwość, aby pracujący dla dobra miasta z tęp większą gorliwością wypełniali swe obowiązki, pensye im stałe w tytule *Nagroda dla urzędników* szczegółowo wedle posad oznaczyła przy zapewnieniu, że w miarę zwiększonych dochodów miasta, wynagrodzenie to stosunkowo także wzrastać będzie. Z wielorakich tęp szczegółów tęp organizacyi

można się gruntownie przekonać, że władza ta w wielu razach zapatrywała się na urządzenia miast Pruskich, a godząc ostatnie z dawniejszemi prawami Warszawy, wybierała tylko te, które się dały zastosować wedle potrzeb miasta i ducha czasu. Zamiarem wreszcie było Kommissyi drukiem ogłosić tę organizację po jej publikacji; kiedy jednakże nieszczęsne losy kraju i tego pozbawiły Warszawę, pozostała więc do dni naszych w ukryciu jako pamiątka, o wartości której w *Zbiorze Praw Sądowych*, w artykule 27, na str. 27, takie zdanie w r. 1775 wyczytujemy: „Lubo w zbiorze tym praw wyrażone wspominały się *ordynacye*, jednakowoż z téj przyczyny nie włożyły się, że nic doskonalszego ani użyteczniejszego dla kraju w téj mierze ułożonego być nie może nad dzieło, które się pod prezydencją JW. Walickiego, Wojewody Rawskiego, w Kommissyi Boni Ordinis układa. Dzieło to że ma *in publicum* wynieść, ani więc potrzeba jest o tém w tym zbiorze pisać.“

Pisałem w Grudniu 1868 r.

*Przemysław*

## SPIS PRZEDMIOTÓW.

---

	<i>Stron.</i>
1. O organizacyi Warszawy przez Kommissyę Porządkową z roku 1767 . . . . .	1
2. O sądach sierocych . . . . .	13
3. O sądach Popisowych . . . . .	33
4. O bankrutach i kontramoratoryach . . . . .	39
5. O kompanijach handlowych . . . . .	50
6. O dniu oczyszczenia i jednania . . . . .	54

---



## Sprostowanie znaczniejszych omyłek.

---

Str. 44, szpalta 2, w. 12, zamiast nie wahał się czytaj nie ważył się  
„ 46, „ 2, w. 11, „ isc „ się.

---

ZABYTKI PAŃSTWA POLSKIEGO

SĄDOWYCH

MIASTA WARSZAWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

WARSZAWA

WYDZIAŁ KRAJOWY

WARSZAWA



WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

